JANA
KOCHANOWSKIEGO
DZIEŁA WSZYSTKIE.

WYDANIE POMNIKOWE.

TOM PIÉRWSZY.

W WARSZAWIE.
W DRUKARNI JÓZEFA UNGRA
Nowolipki Nr. 3.
1884.

DOI: http://dx.doi.org/10.12775/SE.2020.0004

Marta M. Kacprzak

Z dziejów wydania pomnikowego *Dzieł wszystkich* Jana Kochanowskiego (Warszawa 1884–1897)

Uniwersytet Warszawski, Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie,
kontakt: m.m.kacprzak@uw.edu.pl, ORCID ID: 0000-0002-0491-7970

„Godne stanąć obok jubileuszowego wydania warszawskiego (Kochanowskiego)"[1] – komplementował Aleksander Brückner jedną z nowych edycji literatury staropolskiej u schyłku lat osiemdziesiątych XIX stulecia, odnosząc ją, niczym do wzorca z Sèvres, do *Jana Kochanowskiego „Dzieł wszystkich"*. Wydanie to jego twórcy już na stronach tytułowych określili jako „pomnikowe", aby na zawsze związać je w świadomości Polaków z obchodami trzechsetnej rocznicy śmierci Jana z Czarnolasu, uznawanego w podzielonej zaborami Polsce za ojca polskiej poezji, twórcę polskiego języka poetyckiego i wielką postać polskiej kultury, nierozerwalnie związaną z epoką świetności wolnej i silnej Rzeczypospolitej[2]. Gdy Brückner pisał o niej jak o ideale, edycja ta nie była jeszcze ukończona. W jubileuszowym 1884 roku ogłoszono w Warszawie dwa tomy pism polskich poety, dwa lata później opublikowano (z tą samą datą) tom pism łacińskich i wciąż czekano na dopełniający wydanie krytycz-

Sztuka Edycji 1/2020
ISSN 2084-7963 (print)
ISSN 2391-7903 (online)
s. 35–51

ne tom czwarty z wielostronnym opracowaniem twórczości czarnoleskiej (pierwsza część tomu została wydrukowana dopiero w 1897 roku, a druga nigdy nie ujrzała światła dziennego). Dzisiaj wydanie pomnikowe postrzega się – obok I Zjazdu Historyczno-Literackiego im. Jana Kochanowskiego w Krakowie w tym samym 1884 roku – jako najważniejsze wydarzenie w dziejach edytorstwa polskiego XIX stulecia[3], a 1884 rok ze względu na te dwa wydarzenia uznano nawet za „moment powstania naukowej tekstologii polskiej"[4]. Wydanie uchodzi za kamień milowy w historii polskiego edytorstwa, choć słusznie zastrzegano, że było „wielkim osiągnięciem naukowym" „na swoje czasy"[5], „wzorowe" jak „na swoją epokę", gdy „ogólny stan naszego edytorstwa przedstawiał się […] jeszcze jako kraina życzeń i marzeń"[6]. Jej twórcy nazwali edycję wydaniem krytycznym[7], starali się nadać jej charakter naukowy i kształtować ją w sposób nowy, wolny od obciążeń dziewiętnastowiecznej praktyki wydawniczej, którą oceniali surowo. Objawiło się to na wszystkich etapach i poziomach ich pracy – w organizacji procesu merytorycznego i finansowo-technicznego przygotowania, w założeniach kształtujących warsztat edytorski: wybór podstawy wydania, sposób prezentowania tekstu, jego objaśniania i komentowania, w projektowaniu i wykonaniu atrakcyjnej zewnętrznie książki. Choć słynna i doceniona, edycja pomnikowa nie stała się dotąd przedmiotem osobnego opracowania, a zasługuje na omówienie w różnych ujęciach i aspektach.

W zamieszczonej w tomie pierwszym *Przedmowie* do całej edycji mocno podkreślono kolektywność starań i prac nad nią. Wydaje się, że właśnie z tym założeniem aktywności zespołowej (o skali wcześniej niespotykanej w dziejach polskiego edytorstwa dzieł literackich), a nie tylko z ogólnie moralistyczną czy w podtekście moralistyczno-patriotyczną wymową cytatu, można wiązać zamieszczenie na osobnej stronie, między kartą tytułową pierwszego tomu a *Przedmową* do edycji, motta z *Pieśni II 19* Kochanowskiego o ofiarnej pracy jednostek dla korzyści i celów wspólnoty: „Służmy poczćiwéy sławie, á iáko kto może, / Niech ku pożytku dobrá spólnégo pomoże"[8]. Słowo wstępne sygnował odpowiedzialny formalnie za edycję Komitet, przedstawiony w kolejności zgodnej z oficjalną hierarchią: przewodniczący Konstanty Przezdziecki, zastępca przewodniczącego Józef Przyborowski i czterej członkowie. *Przedmowę* puentuje stwierdzenie, że wydanie powstało „pracą a ofiarnością zbiorową"[9]. Ów zbiorowy wysiłek dotyczył przede wszystkim finansowania projektu. Zdobycie środków na kilkuletnie prace dużego zespołu nad kilkutomową publikacją na podstawie czasem trudno dostępnych materiałów z różnych zasobów państwowych i prywatnych było niemałym wyzwaniem, zważywszy na brak instytucji, która mogłaby pełnić funkcję „grantodawcy", i konieczność poszukiwania indywidualnych ofiarodawców. W zakończeniu *Przedmowy* skrzętnie wyliczono dwadzieścia cztery osoby składające się na „grono miłośników literatury ojczystej, którzy temu przedsięwzięciu dali materialne poparcie", przez co przyznano im miano „współwydawców"[10]. Jak poinformował Roman Plenkiewicz w *Słowie wstępnym* do tomu czwartego w 1897 roku, „wyjednanie u wielbicieli poety znacznego na druk funduszu"[11] było zasługą przewodniczącego Komitetu. Podając nazwiska mecenasów, uszeregowano je alfabetycznie i, choć wszyscy należą do elity finansowej polskiego społeczeństwa i choć część nazwisk z pietyzmem opatrzono tytułami arystokratycznymi, w tym wyliczeniu jest swoisty „demokratyzm", abstrahowanie od roli społecznej oraz zapewne wielkości wkładu finansowego, a podkreślenie ofiarności czy troski obywatelskiej. Wymienione osoby należą do arystokracji i ziemiaństwa oraz warszawskiej sfery finansowej, znane jest skądinąd ich zaangażowanie patriotyczne i społeczne oraz wsparcie dla przedsięwzięć związanych z polską kulturą i nauką. Bliższa identyfikacja tych postaci (nie zawsze bardzo łatwa) pozwala zauważyć wyraźne powiązania osobiste między tymi dwoma grupami oraz między poszczególnymi ofiarodawcami, mającymi też czasem szczególne powody, aby zaangażować się w uczczenie jubileuszu Kochanowskiego. Równocześnie ukazuje skalę poparcia dla prac badawczo-wydawniczych nad edycją pomnikową, wpisuje ją w szereg działań na rzecz kultury polskiej w drugiej połowie XIX wieku, a także sugeruje, jakie były oczekiwania wobec jej jakości, choćby estetycznej, i jej znaczenia, choć oczywiście ci „współwydawcy" zwykle nie mieli bezpośredniego wpływu na kształt merytoryczny publikacji. I tak wśród mecenasów edycji są: przewodniczący Komitetu hrabia Konstanty Przezdziecki (1846–1897), mecenas sztuki i nauki polskiej, kontynuator przedsięwzięć wydawniczych, kolekcjonerskich i naukowych swego ojca Aleksandra, oraz jego matka Maria z Tyzenhauzów Przezdziecka (1827–1890)[12]; księżna Ludgarda z Tyszkiewiczów Jabłonowska (1826–1904), posiadaczka dóbr w Czarnolesie, która kontynuowała prace rodziny nad zachowaniem pamiątek po poecie; hrabina Aleksandra z Potockich Potocka (1818–1892), właścicielka i kustoszka dóbr w Wilanowie i filantropka[13]; generałowa Natalia z Bispingów Kicka (1801–1888), działaczka patriotyczna i społeczna, zaangażowana w badania archeologiczne i kolekcjonerstwo „pamiątek narodowych"; reprezentujący Polaków spoza Królestwa Polskiego hrabia Zygmunt Czarnecki (1823–1908), kolekcjoner książek i numizmatów; hrabia Tomasz Zamoyski

(1832–1889), XIV ordynat, który niegdyś powierzył kierowanie Biblioteką Ordynacji Zamojskiej Przyborowskiemu – zastępcy przewodniczącego Komitetu; jego siostra hrabina Pelagia z Zamoyskich Branicka (1830–1894); bratanek jej męża, hrabia Władysław Michał Pius Branicki (1848–1914), wspierający stale instytucje naukowe i oświatę[14]; bratowa ordynata, hrabina Maria Róża z Kronenbergów Zamoyska (1854–1944), córka finansisty Leopolda Stanisława Kronenberga. Rodzina Kronenbergów wsparła prace nad edycją bardzo gorliwie; wśród ofiarodawców są trzej bracia hrabiny: Stanisław (1846–1894) – przemysłowiec i finansista, ale i opiekun wydawnictwa „Biblioteka Umiejętności Prawnych"; Leopold Julian (1849–1937) – finansista i działacz gospodarczy, wspierający polską kulturę (pomnik Adama Mickiewicza w Warszawie, Filharmonia Warszawska, Instytut Politechniczny); Władysław (1848–1892) – inżynier-przemysłowiec oraz prezes Warszawskiego Towarzystwa Muzycznego i wydawca „Przeglądu Technicznego"; w gronie ofiarodawców wymieniono też drugą siostrę Kronenbergów – hrabinę Rozalię Marię Orsetti (ur. 1857); matkę rodzeństwa – Rozalię Ernestynę z domu Leo (1827–1893); żonę Stanisława – Elżbietę z Półtorackich (ur. ok. 1860)[15]. Ponadto wśród mecenasów zostali wskazani: Jan Gotlib Bloch (1836–1902) – bankier i przedsiębiorca, mąż bratanicy Leopolda Kronenberga starszego, ale i jego rywal[16]; Włodzimierz Spasowicz (1829–1906) – publicysta i działacz społeczny, wydawca „Ateneum" i kolekcjoner, adwokat m.in. Stanisława Kronenberga. W wykazie znajdują się jeszcze: Alfons Poklewski-Koziełł (1809–1890) – aktywny w Rosji przemysłowiec i działacz społeczny; Karol Szlenkier (1839–1900) – przemysłowiec i filantrop; zamożny ziemianin, znawca sztuki Antoni Jodko-Narkiewicz (1843–1892) i zapewne jego brat stryjeczny Tomasz Jodko-Narkiewicz (ur. 1840); mało znana postać Amalii Lewaszoff (zm. 1904). Listę dopełnia nieżyjący już w 1884 roku poeta i współredaktor „Biblioteki Warszawskiej" Gustaw Zieliński (1809–1881).

Niemal równie szeroka i nie mniej ciekawa, a ważniejsza ze względu na zawartość i warsztat edycji jest lista badaczy, którzy podjęli się roli edytorów dzieł Kochanowskiego. Przyjrzyjmy się temu gronu pracowników nauki, którzy zostali później określeni jako „najwybitniejsi ówcześni polscy historycy literatury, językoznawcy i filologowie klasyczni"[17]. Czterej z nich weszli z Przezdzieckim w skład Komitetu zarządzającego. Zastępca przewodniczącego, profesor Przyborowski, jak zapowiedziano w *Przedmowie* w tomie pierwszym i jak potwierdził w tomie czwartym Plenkiewicz, od początku objął właściwe kierownictwo naukowe przedsięwzięcia. Józef Tomasz Przyborowski (1823–1896) kierował podówczas Biblioteką Ordynacji Zamojskiej w Warszawie i cieszył się powszechnym szacunkiem jako ważny uczestnik polskiego życia naukowego i intelektualnego nie tylko w Królestwie Polskim, znawca życia i twórczości Jana Kochanowskiego i wydawnictw XVI wieku. Przybył do Warszawy w 1863 roku, przyjąwszy stanowisko bibliotekarza (*de facto* dyrektora) Biblioteki Głównej i wykładowcy języka polskiego w Szkole Głównej. Wykształcony na Uniwersytecie we Wrocławiu w zakresie filologii klasycznej i słowiańskiej oraz historii pracował wcześniej jako nauczyciel gimnazjum w Trzemesznie i Gimnazjum św. Marii Magdaleny w Poznaniu, a także kustosz poznańskiego Archiwum Grodzkiego. Był członkiem Towarzystwa Literacko-Słowiańskiego we Wrocławiu, Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, Towarzystwa Naukowego w Krakowie i Towarzystwa Archeologicznego w Wilnie. Stanowiska w Warszawie powierzono mu ze względu na datujący się od 1856 roku dorobek naukowy w dziedzinie tzw. starożytności słowiańskich, numizmatyki, dziejów prawa, historii i przede wszystkim – bibliografii i historii literatury polskiej. Najważniejsze miejsce zajmowała w nim *Wiadomość o życiu i pismach Jana Kochanowskiego* (Poznań 1857), opracowanie, które przyczyniło się do przełomu w dziewiętnastowiecznych badaniach nad staropolszczyzną i w ogóle pracach historycznoliterackich. Przyborowski objawił się tu jako badacz, odrzucający dotychczasową praktykę historycznoliteracką, emocjonalną i pompatyczną, na rzecz postępowania naukowego: ustalania faktów, dokumentacji szczegółów, ostrożnego stawiania hipotez uogólniających. Za podstawowe w badaniach historycznoliterackich uznawał prace edytorskie, bibliograficzne i porównawcze oraz studia nad językiem pisarzy. Na jego monografię twórczości czarnoleskiej złożyła się więc szczegółowa biografia *Życie Jana Kochanowskiego*, bodaj najważniejsze tu studium bibliograficzno-bibliologiczne *Wiadomość bibliograficzna o pismach Jana Kochanowskiego* z ustaleniem i opisem wydań staropolskich, szkic *Kilka słów o języku Jana Kochanowskiego* i rozprawka *„Fraszki" Kochanowskiego pod względem oryginalności*, wskazująca antyczną proweniencję wielu elementów *Fraszek*, uchodzących wówczas za najbardziej oryginalne dzieło Kochanowskiego. W 1869 roku, wraz z przekształceniem Szkoły Głównej w Cesarski Uniwersytet Warszawski, Przyborowski zakończył działalność akademicką, a po włączeniu Biblioteki Głównej do rosyjskiego uniwersytetu utracił też w 1871 roku stanowisko bibliotekarza, po czym podjął w 1872 roku pracę w książnicy Zamoyskich, nie zarzucając aktywności naukowej i wydawniczej[18].

Oprócz Przyborowskiego do Komitetu należeli także: Roman Plenkiewicz (1833–1910) – historyk i historyk

literatury, literat i pedagog (także profesor języka polskiego i historii w Szkole Handlowej Leopolda Kronenberga w Warszawie), autor rozprawy *Jan Kochanowski wedle najnowszych opracowań* (Warszawa 1878); Adam Antoni Kryński (1844–1932) – historyk języka polskiego i leksykograf; wreszcie Tadeusz Włoszek (1843–1933) – filolog, pedagog i krajoznawca.

„Pragnąc […] uczczeniu wielkiego męża nadać, o ile można, powszechny charakter", Komitet „zaprosił do współudziału liczne grono współpracowników"[19]. Skład całego zespołu wydawców naukowych odsłania *Przedmowa* w zapowiedzi zawartości edycji (gdzie podano tytuły tekstów Kochanowskiego z przyporządkowanymi nazwiskami edytorów oraz tematy opracowań historycznoliterackich z nazwiskami autorów) i konstrukcji wydania (przedstawiono tu podział materiału na tomy i kolejność prezentacji utworów i opracowań). Te zamierzenia w toku prac od 1884 do 1897 roku uległy modyfikacjom; całkowicie adekwatna do realizacji jest oczywiście zapowiedź treści tomu pierwszego, w następnych tomach upływ czasu pociągnął za sobą pewne zmiany, również jeśli chodzi o wykonawców prac. W skład niewątpliwie bardzo kompetentnego zespołu edytorów weszli ostatecznie: literaturoznawca i pedagog Antoni Bądzkiewicz (1831–1893); pedagog i filolog klasyczny Bronisław Bieńkowski (1848–1903); Piotr Chmielowski (1848–1904) – historyk literatury, profesor języka polskiego w gimnazjum męskim Jana Pankiewicza w Warszawie, współpracownik wielu czasopism i wydawnictw, redaktor „Ateneum", autor m.in. studium poświęconego *Pieśni świętojańskiej* Kochanowskiego pt. *„Sobótka". Zestawienie dwóch wieków i dwóch indywidualności* („Tygodnik Ilustrowany" 1875, nr 397); Bronisław Grabowski (1841–1900) – historyk, filolog, slawista i etnograf; Jan Karłowicz (1836–1903) – językoznawca i leksykograf, muzykolog i folklorysta; Rafael (Rafał) Loewenfeld (1854–1910) – slawista, autor m.in. rozprawy *Johann Kochanowski (Johannes Cochanovius) und seine lateinischen Dichtungen. Ein Beitrag zur Literaturgeschichte der Slaven* (Posen 1877); historyk literatury i pedagog Florian Łagowski (1843–1909); Władysław Nehring (1830–1909) – językoznawca, slawista i historyk, profesor na Uniwersytecie Wrocławskim, m.in. autor opracowań o historykach XVI wieku; językoznawca, leksykograf i etnograf oraz pedagog Władysław Niedźwiecki (1849–1930); historyk, prawnik i pedagog Władysław Nowca (1846–1924); profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego i członek Akademii Umiejętności Kazimierz Morawski (1852–1925) – historyk i filolog klasyczny, badacz polskiego renesansu; filolog, tłumacz i nauczyciel Stefan Okołów (1851–1909); historyk Adolf Pawiński (1840–1896); Seweryn Smolikowski (1850–1920) – historyk filozofii, bibliofil, redaktor „Biblioteki Warszawskiej"; Julian Adolf Święcicki (1850–1932) – tłumacz i pisarz, historyk literatury powszechnej. Uczeni indywidualnie przygotowali teksty poszczególnych utworów Kochanowskiego z objaśnieniami. Przyborowski opracował *Fraszki*, *Wzór pań mężnych*, a także wszystkie pisma łacińskie w tomie trzecim (co według zapowiedzi miał zrobić Loewenfeld): *Elegiarum libri IV, Foricoenia, Lyricorum libellus, Epinicion, Epithalamion, Ciceronis Aratus*, *Carmina diversa*: *Andreae Patricio, Epitaphium Doralices, Gallo crocitanti amoibe, Dryas Zamchana*, *Pan Zamchanus*, *Orpheus Sarmaticus* (kolejność prezentacji utworów w tomie trzecim nieco się zmieniła w stosunku do zapowiedzi w pierwszym). Dziełem Bądzkiewicza jest edycja *Proporca*, Bieńkowski przygotował *Monachomachię Parysową z Menelausem*, Chmielowski – *Pieśń świętojańską o Sobótce*, Grabowski – *O Czechu i Lechu*, Karłowicz – *Pamiątkę… Janowi Baptyście hrabi na Tęczynie*, Kryński – *Psałterz Dawidów* i *Epitalamium na wesele J.M. Pana Krzysztofa Radziwiłła* (które pierwotnie miał wydać Łucjan Malinowski), Loewenfeld opracował *Treny* i *Carmen macaronicum*, Łagowski – *Zuzannę* i *Fragmenta*, Morawski – *Satyra*, Nehring – *Odprawę posłów greckich*, Niedźwiecki – *Szachy*, *Wróżki* i *Brodę* (tę ostatnią zamiast zapowiadanego Nowcy), Nowca – *Marszałka* i *Zgodę,* Okołów – *Phoenomena*, Pawiński – *Jezdę do Moskwy*, Plenkiewicz przygotował do druku *Księgi wtóre Pieśni*, *Muzę* i *Omen* (tego utworu nie zapowiadano w tomie pierwszym) i napisał rozprawę biograficzną *Jan Kochanowski, jego ród, żywot i dzieła* ogłoszoną w tomie czwartym edycji (zapowiadaną w tomie pierwszym jako *Życiorys Jana Kochanowskiego, wraz ze studium nad jego dziełami*) wraz z czterema zachowanymi w rękopisie wierszami łacińskimi (trzema elegiami i *De electione*, *coronatione et fuga Galli*), Smolikowski opracował *Dziewosłęba* i *Epitalamium*, Święcicki – *Dryjadę Zamechską*, Włoszek – *Księgi pierwsze Pieśni*, *Wykład cnoty* i *O pijaństwie*. Nie poinformowano, kto jest odpowiedzialny za przygotowanie edytorskie przedmowy Jana Januszowskiego do zbioru *Jan Kochanowski* z 1585 roku, ale można domniemywać, że to praca Przyborowskiego, dla którego – jak wyznawał wiele lat wcześniej w *Wiadomości o życiu i pismach Jana Kochanowskiego* – Januszowski okazał się w pracach nad bibliografią dzieł Kochanowskiego jedynym przewodnikiem. Stało się tak właśnie za sprawą tej przedmowy z 1585 roku, którą Przyborowski zinterpretował jako odpowiedź na ważkie pytanie bibliografów i edytorów, które z dzieł Kochanowskiego wydrukowano za jego życia[20].

W projekcie wzięli udział ponadto: filolog Teofil Krasnosielski (ur. 1841), który przygotował prozaiczny przekład pism łacińskich Kochanowskiego do tomu trzeciego; historyk muzyki i krytyk muzyczny Aleksander Poliński (1845–1916), który dokonał zmodernizowanej transkrypcji zapisu nutowego w *Kilku psalmach wyjętych ze 150 melodyj Mikołaja Gomółki do Psałterza Jana Kochanowskiego* – sześciu utworach (*Psalm XLII*, *L*, *LXX*, *CXXXVII*, *CXLI*, *CXLIV*) z *Melodii na Psałterz polski* (Kraków, Drukarnia Łazarzowa, 1580), dołączonych do edycji *Psałterza* w tomie pierwszym; dziennikarz i redaktor, pisarz i poeta Wincenty Korotyński (1831–1891), który jest autorem *Objaśnienia gry szachowej*, jakim wzbogacono edycję *Szachów* w tomie drugim. Członek Komitetu Ludwik Jenike (1818–1903) – tłumacz, publicysta i redaktor – planował natomiast napisać do tomu czwartego *Rozprawę o budowie i rytmiczności wiersza J. Kochanowskiego*, jednak ostatecznie nie został autorem żadnej części edycji ani opracowania w zbiorze.

W pracach miał wziąć udział także profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego i członek Akademii Umiejętności Łucjan (Lucjan) Malinowski (1839–1898) – historyk języka i znawca folkloru; jak wspomniano, jego zadaniem było opracowanie *Epitalamium na wesele J.M. Pana Krzysztofa Radziwiłła*, jednak ostatecznie nie włączył się do projektu. Nie doszło też do udziału w pracach Cezarego Biernackiego (1827–1896) – pisarza, historyka i archeologa, bibliografa i bibliofila, który według planów miał w tomie czwartym zamieścić *Rozprawę krytyczną o domniemywanych wizerunkach poety*. Notabene tom czwarty zasadniczo nie został zrealizowany zgodnie z planem – wydano ostatecznie jeden wolumin przedstawiony jako „Tom czwarty. Część pierwsza" i zawierający biografię pióra Plenkiewicza, nigdy zaś nie opublikowano części drugiej, gdzie zapewne miały znaleźć się wspomniane rozprawy Jenikego i Biernackiego, a także opracowana przez Przyborowskiego *Bibliografia wydań J. Kochanowskiego*, *Rozprawa o języku poety* Kryńskiego, zestawiony przez niego *Słownik archaizmów* i przygotowane przez niego do edycji dziełko Kochanowskiego *Nowy karakter* (chodzi właściwie o prozaiczny traktacik filologiczny Kochanowskiego *Ortografija polska*, wchodzący w skład *Nowego karakteru polskiego* trzech autorów, wydanego w Krakowie w 1594 roku).

Zespół ponad dwudziestu właściwych współautorów edycji składał się więc z postaci przynależnych do różnych środowisk naukowych, o różnych zainteresowaniach i specjalnościach badawczych, z różnych pokoleń i o różnych drogach życiowo-zawodowych. Od seniora zespołu – z górą sześćdziesięcioletniego Jenikego i sześćdziesięciolatka Przyborowskiego – przez urodzonych na początku lat trzydziestych Nehringa i Plenkiewicza, po trzydziestoletniego Loewenfelda; większość edytorów urodziła się w latach czterdziestych XIX stulecia. Wszechstronnie wykształceni humaniści, łączący w typowy dla dziewiętnastowiecznej humanistyki różne pola zainteresowań, a kierunkujący się przede wszystkim na historię jak Pawiński, literaturę powszechną jak Święcicki, historię literatury polskiej jak Chmielowski, językoznawstwo jak Kryński, filologię klasyczną jak Morawski, slawistykę jak Loewenfeld, prawo jak Nowca, filozofię jak Smolikowski czy etnografię jak Karłowicz. Aktywni jako nauczyciele akademiccy lub (w realiach oświaty w Królestwie Polskim) częściej gimnazjalni, pisarze, publicyści czy dziennikarze. Pracujący przede wszystkim w Warszawie i Królestwie Polskim, obok Nehringa – profesora z Wrocławia i wrocławskiego wykładowcy Loewenfelda oraz Morawskiego – profesora z Krakowa. Często związani w swych zainteresowaniach badawczych i pracach z historią, literaturą i kulturą polskiego renesansu, a czasem bezpośrednio z twórczością Kochanowskiego. I warto zauważyć pewną liczbę: na dwudziestu trzech współtwórców edycji aż dwunastu było wcześniej związanych ze Szkołą Główną w Warszawie. Pracami kierował Przyborowski – dawny profesor języka polskiego na Wydziale Filologiczno-Historycznym uczelni i bibliotekarz Biblioteki Głównej, a do Komitetu należało również dwóch absolwentów Szkoły Głównej: Kryński i Włoszek. W zespole pracował też drugi członek grona profesorskiego uczelni – wykładowca historii powszechnej Pawiński – oraz grupa słuchaczy uczelni, którzy albo ukończyli studia w Szkole Głównej, albo po jej likwidacji zostali absolwentami Cesarskiego Uniwersytetu Warszawskiego lub innych uniwersytetów: Bieńkowski, Chmielowski, Grabowski, Łagowski, Nowca, Okołów, Smolikowski, Święcicki; absolwentem Szkoły Głównej był też Malinowski, który brał udział w planowaniu edycji. Nie bez znaczenia pozostaje to, że i wśród mecenasów edycji byli absolwenci Szkoły Głównej – Stanisław i Leopold Julian Kronenbergowie. Można ostrożnie stwierdzić, że na kształt wydania pomnikowego wpłynęło przede wszystkim dawne środowisko humanistów tego – odrodzonego w latach 1862–1869 pod nazwą Szkoły Głównej – warszawskiego uniwersytetu, który w osobach swych profesorów i studentów

Na dwudziestu trzech współtwórców edycji aż dwunastu było wcześniej związanych ze Szkołą Główną w Warszawie

odegrał w polskiej historii kultury niebagatelną rolę mimo krótkiej historii istnienia uczelni, nazwanej kuźnią pozytywistów[21]. Przyporządkowania do prądów literacko-kulturowych, próby dowodzenia „pozytywistyczności" edycji pomnikowej raczej nie mają sensu, jednak z pewnością warto zwrócić uwagę na wspólne dla połowy zespołu edytorów doświadczenie studiów i badań nad polską historią i historią literatury, zwłaszcza dawną, oraz warunki kształtowania ich warsztatu naukowego[22].

Warto o tym wspominać także dlatego, że poniekąd związany ze Szkołą Główną był początkowo postulat nowej pełnej edycji krytycznej dzieł Kochanowskiego, który pojawił się blisko dwadzieścia lat przed jubileuszem 1883 roku. W 1865 roku w „Bibliotece Warszawskiej" (t. 1), przy okazji wzmianki o angielskim projekcie uczczenia Williama Shakespeare'a pomnikiem i edycją, wnioskowano o nowoczesne naukowe wydania dzieł pisarzy polskich XVI wieku, niezbędne m.in. jako warsztat naukowy i wysokiej jakości materiały dydaktyczne dla Katedry Literatury Polskiej, która miała być niebawem otwarta w Szkole Głównej. Wśród tekstów, które należy wydać, wymieniono pisma Jana Kochanowskiego. Jako wzór dla postulowanych edycji wskazano prace Stanisława Węclewskiego, brata profesora Szkoły Głównej Zygmunta (*Flis* Sebastiana Fabiana Klonowica, Chełmno 1862; *Sielanki* Szymona Szymonowica, Chełmno 1864), a wyrażając wiarę w możliwości polskiego środowiska humanistycznego w tym zakresie, przywołano m.in. postać Przyborowskiego i jego monografię o Kochanowskim z 1857 roku[23]. To zresztą nie zaskakuje, zważywszy na to, że w krótkiej przedmowie do *Wiadomości o życiu i pismach Jana Kochanowskiego* autor wspominał swój dawny, jeszcze z lat czterdziestych, zamysł poprawnego wydania dzieł Kochanowskiego i zwierzał się z podjęcia prac nad taką edycją w związku z planami wydawniczymi Księgarni J. K. Żupańskiego (nigdy niezrealizowanymi)[24].

Świadomość potrzeby prac nad nowymi edycjami krytycznymi staropolszczyzny ujawniła się w sposób szczególny także podczas przygotowań i obrad I Zjazdu Historyczno-Literackiego im. Jana Kochanowskiego, który odbył się w Krakowie w tym samym 1884 roku, gdy rozpoczęto publikację edycji pomnikowej. To arcyważne spotkanie polskich humanistów poświęcono diagnozie stanu historii literatury polskiej oraz postulatom prac badawczych i edytorskich – skrytykowano wówczas dotychczasową praktykę wydawniczą i zarysowano nowy projekt edytorstwa staropolszczyzny. W wydanym w 1886 roku *Pamiętniku Zjazdu* czytamy o związku edytorstwa i badań historycznoliterackich:

> Brak nam krytycznych, poprawnych wydań nawet najgłośniejszych autorów […]. Może-ż w takich warunkach być mowa o metodzie naukowej, która przede wszystkim żąda i za pierwszy warunek stawia dostępność, zupełność i poprawny tekst źródeł![25]

> […] rzadkość, a nieraz brak zupełny dobrych i każdemu dostępnych zbiorowych wydań najznakomitszych nawet pisarzy – cóż mówić o pomniejszych […], bez tego wszelka praca musi być przypadkową i urywkową, bo nie może się oprzeć na swojej podstawie, na rozpowszechnionej prawdziwej i dokładnej znajomości autorów[26].

W *Pamiętniku Zjazdu* opublikowano również teksty referatów, prezentujących różne koncepcje metodologiczne i metodyczne, przede wszystkim *Jak należy wydawać dzieła polskich pisarzów XVI i XVII w.?* Romana Pilata, *W jaki sposób wydawać należy poetów polsko-łacińskich XVI w.* Ludwika Ćwiklińskiego i *Jakich zasad trzymać się należy w transkrypcji rękopiśmiennych i drukowanych zabytków polskich od najdawniejszych czasów do XVII w.* Antoniego Kaliny oraz *O podjęciu wydawnictwa „Biblioteki Pisarzów Polskich"* Władysława Wisłockiego. Zjazd i edycja pomnikowa stanowiły równoczesne manifestacje przekonania polskiego środowiska naukowego o konieczności wprowadzenia radykalnych zmian w praktyce wydawniczej dzieł literackich, przede wszystkim staropolskich. Organizatorzy Zjazdu odnosili się z szacunkiem do warszawskich wydawców: „[…] powzięto, a po części wykonano już w Warszawie myśl najlepszą i najchwalebniejszą, pierwszego zupełnego, krytycznego, doskonałego wydania dzieł Kochanowskiego"[27]. Choć efektem Zjazdu w zakresie edytorstwa było zainicjowanie przez krakowską Akademię Umiejętności w 1889 roku serii wydawniczej „Biblioteka Pisarzów Polskich"[28], której założenia odbiegały od tych zastosowanych w wydaniu pomnikowym (przede wszystkim w sposobie prezentacji tekstu), jednak nie był to znak sprzeciwu, a wybór innej drogi; do 1918 roku w siedemdziesięciu trzech tomach serii krakowskiej nie wydano już żadnego utworu Jana Kochanowskiego.

W *Przedmowie* do wydania pomnikowego edytorzy – tak samo jak organizatorzy Zjazdu – konstatowali niewystarczalność „nieudolnych wydań, jakie się pojawiły od czasów Bohomolca, aż do chwili obecnej"[29]. Podjęcie decyzji o kosztownych i długotrwałych pracach nad nową edycją musiało opierać się na mocnym przekonaniu o niskiej wartości dostępnych wydań. Po wspomnianej edycji Franciszka Bohomolca (*Rymy wszytkie*, Warszawa 1767), a przed

wydaniem pomnikowym opublikowano w XIX wieku aż osiem wydań pism czarnoleskich, które pretendowały do miana dzieł wszystkich i zapewne były traktowane przez większość czytelników jako dzieła zebrane. W 1803 roku w Warszawie dwutomowe *Dzieła polskie* wydał w serii „Wybór Pisarzów Polskich" (tomy 22–23 podserii „Poezja") Tadeusz Mostowski, w 1825 roku we Wrocławiu u Wilhelma Bogumiła Korna wyszła dwutomowa edycja *Dzieła* [...] *wierszem i prozą*, w 1835 roku w Lipsku u Breitkopfa i Härtla w serii „Biblioteka Kieszonkowa Klasyków Polskich" (tomy 14–16) Jan Nepomucen Bobrowicz wydał trzytomowe *Dzieła*. W 1857 roku w Przemyślu u Michała Dzikowskiego Kazimierz Józef Turowski ogłosił w serii „Biblioteka Polska" (zeszyty 105–110 serii drugiej) dwutomowe *Wszystkie dzieła polskie*, a w 1864 roku w Warszawie u Aleksandra Ginsa wydrukowano nakładem Jana Breslauera w serii „Biblioteka Klasyków Polskich" (oddział I) *Dzieła* w jednym tomie. W latach 1882–1883 w Krakowie w drukarni Antoniego Koziańskiego w serii „Wydawnictwa Kazimierza Bartoszewicza" (tomy 6–9) wyszły czterotomowe *Dzieła*, a w 1882 roku z adresem wydawniczym: Warszawa, G. Centnerszwer, Kraków, A. Koziański opublikowano czterotomowy zbiór: *Dzieła* o zawartości identycznej jak u Bartoszewicza. W tym samym 1882 roku we Lwowie w Księgarni Friedricha H. Richtera nakładem Hermana Altenberga i drukiem Friedricha Arnolda Brockhausa w Lipsku w serii „Biblioteka Klasyków Polskich" (tomy 1–2) wydano jeszcze *Wszystkie dzieła polskie*. Większość tych edycji nie miała charakteru nowych opracowań, były to przedruki zmodyfikowane w określonych warunkach wydawniczych. Jak wskazał Karol Estreicher[30], wydanie z 1825 roku przedrukowano z edycji z 1803 roku i miało taką samą jak ona zawartość (łącznie z przedrukiem wstępnego *Życia Jana Kochanowskiego* Bohomolca z 1767 roku). Wydanie z 1835 roku również opierało się na Mostowskim, nieco zmieniając kolejność utworów (przede wszystkim przesuwając miejsce *Psałterza*), ale pomijało *Wtargnienie do Moskwy* (zapewne ze względu na zamiar kolportażu w zaborze rosyjskim), *Fraszki dobrym towarzyszom gwoli* (ze względów cenzury obyczajowej), *Carmen macaronicum* (najpewniej z powodu łacińskiej szaty językowej) i *Nowy karakter polski* (jako zbiór trzech traktatów o ortografii, z których tylko jeden jest utworem Kochanowskiego i to nieliterackim), a dodawało *Dryas Zamechską*; opracowanie Bohomolca nieznacznie tu poprawiono i dodano spis dzieł Kochanowskiego. Także wydanie z 1857 roku wykorzystywało pracę z 1803 roku, nieco większa modyfikacja dotyczyła przede wszystkim usunięcia tekstów innego autorstwa: biografii pióra Bohomolca (którą zastąpiono opracowaniem Stanisława Przyłęckiego), utworów Mikołaja Kochanowskiego, tekstów Łukasza Górnickiego i Jana Januszowskiego z *Nowego karakteru polskiego* (pozostawiono tylko *Ortografię polską* Kochanowskiego); Turowski ocenzurował też nieobyczajne *Fraszki dobrym towarzyszom gwoli*. Wydanie z 1864 roku opierało się raczej na Mostowskim niż Turowskim, ale w nim również usunięto teksty nieczarnoleskie, a ponadto *Wtargnienie do Moskwy* (tytuł był nie do przyjęcia przez carską cenzurę), łacińską *Carmen macaronicum* i nieliteracką *Ortografię polską*; tekst Bohomolca podano w wersji z 1835 roku. W wydaniach z lat 1882–1883 zmieniono kolejność utworów oraz dodano utwory łacińskie w przekładach Kazimierza Brodzińskiego i Władysława Syrokomli, a także opracowanie Kazimierza Bartoszewicza *Życie Jana Kochanowskiego treściwie zebrane*. Wydanie lwowskie z 1882 roku zapewne opiera się na edycji Turowskiego, choć zmienia kolejność dzieł – jak czytamy pod spisem treści tomu pierwszego, według edycji z lat 1598 i 1629; zbiór zaopatrzono w *Bibliografię Jana Kochanowskiego*, zestawioną chronologicznie przez Władysława Bełzę. Znamienne, że wszystkie te wydania powtarzają zmodyfikowany w stosunku do oryginalnego układ *Pieśni* – szesnastowieczną kompozycję *Pieśni Ksiąg dwojga* na początku XIX wieku zmieniono na *Pieśni ksiąg czworo* z nową kolejnością i włączeniem utworów z *Fragmentów*, *Sobótki* czy *Fraszek*. Ostatecznie można by stwierdzić, że od 1803 do 1883 roku publikowano następne wersje tej samej edycji dzieł Kochanowskiego. Decyzja o przygotowaniu na 1884 rok wydania pomnikowego oznaczała deklarację rozpoczęcia prac nad wydaniem dzieł Jana z Czarnolasu całkowicie od nowa.

Choć, jak wspomnieliśmy, idea ta pulsowała wcześniej, w *Przedmowie* do edycji pomnikowej „myśl wydania wszystkich dzieł Jana Kochanowskiego w celu uczczenia […] trzechsetnej jego zgonu rocznicy" przedstawiono jako „przed kilkoma laty rzuconą"[31]. W przypisie precyzyjnie poinformowano, że mowa tu o artykule Romana Plenkiewicza *Jan Kochanowski podług najnowszych opracowań*, ogłoszonym w 1878 roku w „Ateneum" (t. 4). W publikacji tej trzeba widzieć znacznie więcej niż źródło idei edycji krytycznej jako jubileuszowego upamiętnienia – w istocie niespełna dwustronicowe zakończenie tej rozprawy zawiera dość szczegółowy projekt edycji, która powinna zostać przygotowana „za lat sześć, poczynając od chwili obecnej"[32], a lektura *Przedmowy* do wydania pomnikowego i analiza jego czterech tomów potwierdzają, że to projekt zasadniczo przyjęty do realizacji i w dużej mierze wykonany. Zawartość edycji i jej sposób

przygotowania zostały w znaczącym stopniu wyznaczone w 1878 roku przez przyszłego członka Komitetu.

Plenkiewicz postulował uczczenie pamięci Kochanowskiego przez zbudowanie mu pomnika odpowiedniego do zasług, zasłużył się zaś Kochanowski jako „genialny twórca języka”[33], „ojciec naszej poezji”[34]. Komitet w 1884 roku także uzasadniał prace wielkością Jana z Czarnolasu, podkreślając jego prace nad językiem poetyckim. Pisał o pierwszeństwie Kochanowskiego (raczej w sensie hierarchii niż chronologii) nie tylko wobec całej twórczości polskiej, ale i słowiańskiej. Jego twórczość ukazano jako mającą wymiar polski i europejski jednocześnie, bo poeta wraz z humanizmem przyswoił pierwiastki cywilizacji zachodniej, a zarazem udoskonalił poezję w języku polskim do poziomu artystycznego ówczesnych poetów włoskich. Jego najwyższe osiągnięcie to ukształtowanie polskiego języka poetyckiego, który jest harmonijny, szlachetny, zwięzły, mocny i bogaty, zdolny do wyrażenia sensów religijnych Psałterza, idei starożytnych, szerokiej skali indywidualnych uczuć oraz mądrości życiowych. Miarą docenienia Kochanowskiego ma być jego wpływ literacki na późniejszą poezję, włącznie z dziewiętnastowiecznymi wieszczami, którzy czerpali z twórczości czarnoleskiej „skarby językowe”[35]. Jednak, jak piszą wydawcy z 1884 roku, to ogólne uznanie nie zmienia tego, że brak powszechnego zrozumienia dzieła Kochanowskiego, jego języka, sensu, wartości i historycznego znaczenia, a także jego epoki, z której uczuciami i ideałami współczesność powinna się ściślej związać (bo to czas potęgi wolnej Rzeczypospolitej – możemy dopowiedzieć to, co przemilczał wydawca w realiach carskiej cenzury, sugerując nie wyłącznie naukowy, ale i patriotyczno-ideowy sens i cel edycji). Na przeszkodzie temu zrozumieniu Kochanowskiego i Polski renesansowej staje rzadkość i niedostępność dawnych wydań i omawiana wyżej słabość edycji współczesnych; publikacja jubileuszowa ma ambicję zastąpić jedne i drugie.

Miarą docenienia Kochanowskiego ma być jego wpływ literacki na późniejszą poezję

Plenkiewicz w 1878 roku stwierdził ostro: „Dosyć już mieliśmy wydań, które nam w nowożytne fraki i tużurki postroiły pisarzy XVI stulecia!”[36]. Postawił warunki, które powinna spełnić nowa, poprawna edycja Kochanowskiego. Po pierwsze: kompletność – chodzi bowiem o „zbiorowe wszystkich dzieł jego wydanie, bez żadnych opuszczeń, zarówno polskich, jak i łacińskich”[37]. *Przedmowa* z 1884 roku zadeklarowała zatem „wydanie krytyczne zarówno polskich, jak i łacińskich […] utworów”[38], „ogółu utworów”[39], i edycja pomnikowa niemal sprostała temu założeniu. Niemal – bo w tomie czwartym miał znaleźć się *Nowy karakter polski* współautorstwa Kochanowskiego. A jednak analizujemy edycję nieskończoną, nigdy nie został wydany „Tom czwarty. Część druga”, w którym prawdopodobnie miał się znaleźć ów traktacik ortograficzny – i tak zabrakło w wydaniu pomnikowym *Ortografii polskiej*. Warto natomiast przypomnieć, że w opublikowanej części tomu czwartego znalazła się przygotowana przez Plenkiewicza edycja nowo odkrytych czterech wierszy łacińskich.

Po drugie: podstawa edycji. Aby ukazać „ogółowi […] poetę takim, jakim był dla współczesnych”, Plenkiewicz postuluje wydanie jego utworów „według wydań Łazarzowych, pierwotnych”[40]. Wprawdzie przywołanie tu wyłącznie krakowskiej Drukarni Łazarzowej jako jedynego wydawcy pierwodruków Kochanowskiego należy dziś uznać za oczywisty błąd bibliograficzny (związany m.in. z brakiem nazw wydawców na kartach tytułowych części staropolskich druków), lecz istotna jest intencja: zalecenie uczynienia podstawą wydania pierwodruków. Na ówczesnym etapie rozwoju edytorstwa dzieł dawnych taka troska o świadomy wybór właściwej podstawy edycji nie była oczywistością, normą ani nawet zwyczajem. Pomijając popularność przedruków dokonywanych na podstawie innych dziewiętnastowiecznych przedruków, wobec niepełnej i nieuporządkowanej wiedzy o staropolskich wydaniach (co wiązało się m.in. z ograniczeniem dostępu do zbiorów zachowanych na terenach różnych zaborów), wydania opierano często na dowolnych edycjach dawnych, którymi dysponowano, a których statusu autentyczności często nawet nie rozważano. Ranga *editio princeps* była oczywiście w ocenie badaczy literatury i książki dawnej wysoka (znaczenia *editio ultima* jeszcze nie poddano systematycznej refleksji w pracach nad edycjami staropolskimi), jednak postulat konsekwentnego uczynienia pierwodruków podstawami wydania był nowy i radykalny. Komitet starał się go realizować. W *Przedmowie* zadeklarował konkretnie:

> Za podstawę tekstu w utworach polskich J. Kochanowskiego komitet przyjął *pierwsze* dzieł jego wydania, mianowicie: do *Psałterza* wydanie z r. 1579; do *Jezdy* z r. 1583 (podług egzemplarza znajdującego się w Dzikowie); do *Fraszek* z r. 1584; do *Fragmentów* z r. 1590; co zaś do innych utworów, tomem drugim objętych, wydanie *pierwsze, ogólne* pt. *Jan Kochanowski*, staraniem Jana Januszowskiego w drukarni Łazarzowej

w r. 1585 odbite, nie tracąc wszakże z oka wydań *pierwotnych*, obejmujących pojedyncze, za życia poety wychodzące utwory, o ile te były dla komitetu dostępne[41].

Tę informację uzupełniono trzyipółstronicową analizą sytuacji wydawniczej tomu *Jan Kochanowski* z datą 1585. Konkretnie przedstawiono problem – a niewątpliwie słyszymy tu głos Przyborowskiego, znawcy bibliografii staropolskiej i historii dzieł Kochanowskiego – wyboru spośród trzech zachowanych odmiennych wydań z tym samym adresem wydawniczym, reprezentowanych przez egzemplarz A należący do Przyborowskiego, egzemplarz B z Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego (czyli byłej Biblioteki Głównej, świetnie znanej Przyborowskiemu) i egzemplarz C. To dość szczegółowa relacja z etapu kolacjonowania przekazów. To także relacja z procesu ustalania podstawy wydania – dowiadujemy się, że Komitet uznał egzemplarz A za najstarszy i uczynił go podstawą edycji części księgi pierwszej *Pieśni* (do strony 288, czyli do *Pieśni XVI*), by następnie stwierdzić, że za pierwodruk i podstawę wydania pozostałych dzieł należy jednak uznać egzemplarz C. Taka świadomość warsztatu edytorskiego i rzetelność jego prezentacji też jest nieoczywista na tle ówczesnej praktyki edytorskiej.

Oczywiście z punktu widzenia obecnych zasad wybór podstawy wydania oraz informacja o nim pozostawia wiele do życzenia. Po pierwsze, założenia oparcia się na *editio princeps* nie zrealizowano konsekwentnie – ostatecznie na podstawie pierwodruków postanowiono wydać tylko te teksty, które nie znalazły się w zbiorze *Jan Kochanowski* Januszowskiego, darzonym przez Przyborowskiego szczególną estymą (tylko *Wtargnienie do Moskwy* z tego zbioru zostało zastąpione wcześniejszą redakcją – *Jezdą do Moskwy* z pierwodruku)[42]. Ponadto informacje o egzemplarzach, z których korzystali wydawcy, podawano bardzo niekonsekwentnie – poznaliśmy je tylko w odniesieniu do *Jezdy do Moskwy* i dwóch z trzech egzemplarzy zbioru *Jan Kochanowski*; paradoksalnie nie dowiedzieliśmy się, skąd pochodził egzemplarz C, uznany za przekaz najważniejszy i wybrany na podstawę przedruku. Przede wszystkim jednak ówczesny stan wiedzy bibliograficznej o wydaniach dzieł Kochanowskiego (związany z nieujawnieniem jeszcze wielu zabytków piśmiennictwa oraz z fałszywymi adresami wydawniczymi na kartach tytułowych wielu książek dawnych) skutkował tym, że w rzeczywistości, wbrew przekonaniu edytorów, edycji nie oparto tylko na pierwodrukach. Po latach Kazimierz Piekarski, niestrudzenie śledząc różnice między wydaniami o pozornie tożsamych adresach wydawniczych, stwierdził, że edycja zbioru *Jan Kochanowski*, na podstawie której pracował zespół Przyborowskiego, pochodzi wbrew zapisowi na karcie tytułowej z 1589 lub 1590 roku, edycja *Fraszek* z datą 1584 w rzeczywistości jest wydaniem dopiero z około 1598 roku, a *Fragmenta* z datą 1590 wydano około 1598 lub 1600 roku[43].

Relacja w *Przedmowie* z procesu wyboru podstawy edycji pokazuje zresztą wyraźnie, że podczas prac nad przygotowaniem edycji i podczas jej publikowania zespół prowadził intensywne badania nad szesnastowiecznymi wydaniami dzieł Kochanowskiego, nie poprzestając na ustaleniach Przyborowskiego z *Wiadomości o życiu i pismach Jana Kochanowskiego* sprzed ponad ćwierć wieku i nie obawiając się przyznania, że niektóre z tez profesora się zdezaktualizowały. W trakcie tych badań udało się na podstawie analizy filologicznej i metody typograficznej[44] dojść do słusznego wniosku, że egzemplarze A i B *Jana Kochanowskiego* z datą 1585 zostały wydane później, niż wskazuje strona tytułowa, natomiast wydawcy nie odkryli, że sytuacja ta dotyczy także egzemplarza C, choć słusznie uznali go za pochodzący z wcześniejszego wydania niż A i B. Wydanie pomnikowe dokumentuje więc nie tylko określony etap w dziejach edytorstwa, ale i w dziejach historii książki i bibliografii.

> Wydanie dokumentuje nie tylko określony etap w dziejach edytorstwa, ale i w dziejach historii książki i bibliografii

Doceniając takie badawcze sukcesy wydawców, ich świadomość koniecznego związku działalności edytorskiej z pracą naukową na polu bibliografii i historii literatury, rozpoznanie znaczenia edycji autentycznych oraz postulat wierności względem nich, trzeba jednak przyznać rację Kazimierzowi Piekarskiemu, który po blisko półwieczu stwierdził: „Zastosować […] należało filologiczną krytykę tekstu, był zwłaszcza na to czas przy sporządzaniu edycji pomnikowej. Atoli rzeczy wtedy […] nie podjęto”[45]. Choć w *Przedmowie* edytorzy określili swą pracę jako „wydanie krytyczne”[46] (bodaj po raz pierwszy w polskiej praktyce wydawania literatury)[47], choć pisząc o sposobie objaśniania tekstów, zadeklarowali postępowanie „na wzór wydań starożytnych klasyków”[48] i mieli z pewnością na myśli dziewiętnastowieczne edycje przygotowane w odniesieniu do metody krytyki tekstu przez niemieckich filologów i ich naśladowców, w istocie warszawski zespół nie podążył szlakami przez nich przetartymi. Wdrożona przez Johanna Jakoba Griesbacha (1745–1812) na polu biblistyki i badań

nad przekazami rękopiśmiennymi, rozwinięta i usystematyzowana w dziedzinie filologii klasycznej i germańskiej przez Karla Lachmanna (1793–1851), zastosowana np. przez Michaela Bernaysa (1834–1897) przy ustalaniu tekstów Johanna Wolfganga Goethego, przełomowa metoda edycji tekstów źródłowych i literackich w dalszym rozwoju doprowadziła do sformułowania zasad edytorstwa naukowego w XX wieku. Mimo założenia wiernego i obiektywnego przedstawienia tekstu, mimo stosowania przez edytorów warszawskich czynność, takich jak porównywanie wydań, prób ustalania relacji między nimi i ich wartości, wskazywania ich błędów, nie można uznać sposobu pracy nad edycją z 1884 roku za zastosowanie Lachmannowskiego schematu następstwa *recensio* i *emendatio* mającego na celu *detectio originis*[49]. Brak systematyczności w kolacjonowaniu dostępnych wariantów i ustalania ich drzewa genealogicznego na podstawie wspólnych odmian oraz ograniczona praktyka poprawiania tekstu nie pozwalają wpisać wydania pomnikowego w nurt rozwijającego się podówczas w Europie edytorstwa opartego na krytyce tekstu. I nie chodzi tu tylko o brak konsekwencji i metodyczności, lecz o wyznaczane cele. Jak się zdaje, ideałem dla zespołu edytorów warszawskich pozostaje wierność przedruku wybranego przekazu, a nie rekonstrukcja tekstu autentycznego na podstawie dostępnych przekazów. W imię dążenia do tej wierności wydawcy posłużyli się w prezentacji tekstu transliteracją. Przytoczone wyżej słowa Plenkiewicza z 1878 roku o „nowożytnych frakach i tużurkach […] pisarzy XVI stulecia" odnosiły się do modernizowania w dziewiętnastowiecznych wydaniach języka utworów z epok dawnych. Ideałem zaś według projektodawcy edycji pomnikowej miało być wydanie „ze wszystkimi właściwościami języka, ortografii, z tą samą barwą, jaką miały utwory, wychodząc spod pióra poety", ponieważ, jak stwierdził arbitralnie: „Wszelkie modernizowanie nie odpowiadałoby celowi. Znaczyłoby to jedno, co odzierać z ozdób renesansową Zygmuntowską na Wawelu kaplicę, by je dzisiejszymi sztukateriami zastąpić"[50]. *Przedmowa* z 1884 roku analogicznie zadeklarowała „wydanie krytyczne […] z zachowaniem […] wszystkich cech języka i pisowni wiekowi XVI-mu właściwych"[51]. Wydawcy starali się więc zachować szesnastowieczną interpunkcję i ortografię, skrzętnie odzwierciedlając dystrybucję szeregu *i-j-y*, kreskowanie zmiękczeń przed *i*, rozróżnienie *e-é*, *o-ó*, *a-á*. W trosce, by „wielu czytelników, nieoswojonych z pisownią XVI wieku"[52], nie podjęło niewłaściwego wyobrażenia o szesnastowiecznej polszczyźnie, wyjaśniono we wstępie, jaka była wartość fonetyczna kreskowanych i niekreskowanych w druku samogłosek. Niestety zastosowano tu także rozwiązania, przez które transliteracji tej nie można nazwać transliteracją wierną. Zapewne w – błędnym – dążeniu do konsekwencji, a wbrew oryginalnej ortografii, zastosowano znaki diakrytyczne także nad wielkimi literami. Ponadto nie uwzględniono różnic między długim i okrągłym *s*[53].

Bez względu na te szczegóły wykonania, znacząco obniżające wartość wydania pomnikowego z punktu widzenia współczesnych wymagań edytorstwa naukowego, w decyzji o zastosowaniu transliteracji trzeba widzieć radykalną reakcję środowiska edytorów o ambicjach naukowych na notoryczną praktykę dowolnego i niekomentowanego transkrybowania tekstów staropolskich w dziewiętnastowiecznych wydaniach. Nie była ona ostatnim słowem dziewiętnastowiecznego edytorstwa naukowego, którego punktem dojścia okazało się jednak modernizowanie dawnej ortografii – z założenia konsekwentne, podporządkowane jasno sprecyzowanym zasadom, umiarkowane, zachowujące charakterystyczne cechy języka epoki czy pisarza; taką drogę przyjęli wydawcy krakowskiej „Biblioteki Pisarzów Polskich" od 1889 roku. Problem: transliteracja czy transkrypcja zmodernizowana? – pojawił się także na poprzedzającym ich ustalenia I Zjeździe Historyczno-Literackim w Krakowie, gdzie zresztą jako zwolennik modernizacji wypowiadał się w dyskusji jeden z edytorów wydania pomnikowego – Piotr Chmielowski[54]. W tym samym czasie szczególnie interesującą drogę przeszedł, jeśli o to chodzi, wydawca *Wizerunku własnego żywota człowieka poczciwego* Mikołaja Reja, Stanisław Ptaszycki, który bardzo obszerną edycję publikował sukcesywnie w Warszawie i Petersburgu w latach 1881–1888. Rozpocząwszy prace wcześniej niż zespół wydania pomnikowego, chcąc także dać wydanie, które zastąpi pod każdym względem starodruk, Ptaszycki przyjął tę samą metodę sumiennego odzwierciedlenia wszystkich cech wybranego jako podstawa edycji wydania, przez co jego „przedruk oddaje oryginał z dyplomatyczną wiernością"[55], jak napisał Aleksander Brückner w 1889 roku w recenzji w „Kwartalniku Historycznym". Po zakończeniu pracy wydawca zdystansował się jednak do tych zasad edycji, przyjętych na początku i mimo rozczarowania konsekwentnie stosowanych do końca. W *Notatce literacko-bibliograficznej* z 1889 roku stwierdził, że zachowywanie wszelkich właściwości ortograficznych jest bezcelowe: wymaga wiele pracy i kosztów, a nie może ustrzec się błędów; jest niewystarczające dla badaczy i nieprzystępne dla szerokiej publiczności; dawna pisownia jest zaś cechą drukarza, a nie pisarza. Ptaszycki ostatecznie postulował wydawanie dawnych dzieł ze zmodernizowaną pisownią, z troską o zachowanie cech języka, a nie grafii. Stwierdził w tych rozważaniach znamiennie: „Kiedyśmy rozpoczynali nasze wydanie,

literatura polska posiadała niewiele przedruków, dokonanych z zachowaniem pisowni. Później nieco rozpoczęto wydanie pomnikowe dzieł Kochanowskiego […]”[56]. Transliteracja była więc w latach osiemdziesiątych XIX wieku wyborem edytorów naukowych o filologicznym wykształceniu i pasji historycznojęzykowej, ich nowym pomysłem na profesjonalne edytorstwo. Wydanie pomnikowe – z wszystkimi jego niedociągnięciami w tej dziedzinie – jest pamiątką tego czasu i tej drogi w dziejach rozwoju sztuki wydawniczej.

W 1878 roku Plenkiewicz przedstawił też konkretną wizję zawartości komentarza edytorskiego. Edycję

> […] należałoby zaopatrzyć we wszelkiego rodzaju objaśnienia: wyrazów i form wyszłych z użycia; składni, niekiedy naśladowanej z greckiego lub łacińskiego języka, obrazów mitologicznych, wypadków i osób historycznych, do których odnoszą się pojedyncze ustępy[57]

– mowa tu o przypisach językowych z wyjaśnieniem archaicznej leksyki i składni oraz rzeczowych z objaśnieniem aluzji mitologicznych i historycznych. Ze względu na mnogość i dotychczasowe słabe rozpoznanie w twórczości Kochanowskiego zapożyczeń z literatury grecko-rzymskiej w zakresie obrazów poetyckich, idei i języka, Plenkiewicz zalecił też opatrzenie edycji odsyłaczami, będącymi wynikiem studiów nad źródłami i oryginalnością poszczególnych utworów, a zawierającymi cytowane w językach oryginalnych teksty starożytne. Postulował też, aby zająć się „wyjaśnieniem genezy każdego z utworów i oznaczyć czas, w którym mógł być określonym”, co w połączeniu z uszeregowaniem dzieł w porządku chronologicznym mogłoby „unaocznić stopniowe rozwijanie się talentu poety”[58]. Każdy utwór powinien być według Plenkiewicza „poprzedzony krytycznym i estetycznym rozbiorem”[59]. Tekstom łacińskim miałyby także towarzyszyć przekłady filologiczne. Wreszcie badacz przedstawia koncepcję biografii uzupełniającej edycję – którą przecież sam w przyszłości napisze. Plenkiewicz wprost mówi o obszerności życiorysu, zdaje sobie sprawę nie tylko z bogactwa materii, ale i wielkości tekstu, który może powstać. Czytamy, że należy biografię

> […] skreślić nie tylko na tle swojskim, ale powszechno-dziejowym, w otoczeniu renesansowej atmosfery, którą poeta oddychał. […] oprócz zestawień wszystkich danych, odnoszących się do życia poety, powinna przedstawić najdokładniejszy obraz jego stosunków, bliższego i dalszego otoczenia, charakteru oraz wpływu, tak na współczesną, jak i późniejszych czasów literaturę, jak niemniej krytyczną i estetyczną wszystkich dzieł jego ocenę[60].

Realizacja komentarza do edycji nie odbiega bardzo od tych założeń. W *Przedmowie* zapowiedziano, że poszczególni wydawcy pracowali według wspólnego schematu. Każdy utwór pożądane było poprzedzić wstępem, który informuje, w miarę możliwości, o czasie i okolicznościach jego powstania, „pobudkach” poety do stworzenia dzieła, ponadto przedstawia wpływ literatur obcych i tło społeczno-obyczajowe („stosunek do osób, które w jakimkolwiek związku pozostają z utworem”)[61], a także daje ocenę wartości artystycznej dzieła. We wstępach tych znalazły się również czasem wskazówki bibliograficzne.

Każdy tekst miał także zostać opatrzony przypisami z objaśnieniem sensu, przy czym jako wzór do naśladowania podano wydania starożytnych klasyków oraz – wspominane wyżej w naszych rozważaniach – edycje dzieł Szymonowica i Klonowica, wydane w Chełmnie przez Stanisława Węclewskiego. Te wydania, które jako wzorcowe dla edycji krytycznych proponowała „Biblioteka Warszawska” jeszcze w latach sześćdziesiątych XIX wieku, mimo przygotowania filologicznego i sumienności wydawcy okazują się dziś bardzo niedoskonałe, jeśli chodzi o warsztat edytorski, przede wszystkim ze względu na to, że skrzętnie kolacjonowane podstawy wydań często nie miały waloru autentyczności lub były po prostu dziewiętnastowiecznymi przedrukami. W zakresie objaśnień wydania te mogły być jednak wzorem – Węclewski opatrywał utwory dwoma szeregami solidnych przypisów: objaśniającymi trudną leksykę i aluzje mitologiczne oraz zawierającymi elementy aparatu krytycznego – informacje o wariantach tekstu[62]. Wydawcy edycji pomnikowej też opatrzyli utwory przypisami, w których pojawiły się zarówno informacje o wariantach tekstu (np. odnotowano różnice tekstowe między *Trenami* w zbiorze *Jan Kochanowski* i w pierwodruku)[63], jak i objaśnienia archaizmów leksykalnych, fleksyjnych i składniowych, wykład niejasnego sensu, wskazania similiów w literaturze starożytnej, objaśnienia aluzji mitologicznych i aluzji do osób i wydarzeń historycznych. Do tekstów łacińskich dołączono ponadto prozaiczny przekład, natomiast ich opracowanie ma łacińską szatę językową (*Praefatio*, przypisy objaśniające, *Index nominum*).

Pomysł Plenkiewicza, aby unaocznić stopniowy rozwój talentu Kochanowskiego, nie został zrealizowany za pomocą prezentacji pism w porządku chronologicznym. Układ utworów w wydaniu pomnikowym jest kwestią interesującą ze względu na to, że zwłaszcza w tomie pierwszym odbiega

od tradycji porządkowania dzieł zebranych Kochanowskiego i, jak się zdaje, jest wypadkową dwóch tendencji: prezentacji według porządku wydań dawnych i propozycji nowej hierarchii utworów. Przede wszystkim po raz pierwszy w dziejach edycji dzieł wszystkich Kochanowskiego za najważniejszy wśród pism polskich został uznany *Psałterz Dawidów.* Komitet nie uzasadnił tej decyzji, jednak ton i treść wprowadzenia do *Psałterza* sugeruje, że kierowano się zarówno docenieniem rangi tekstu biblijnego, jak i bardzo wysokiej jakości artystycznej polskiego wiersza. Źródeł tej decyzji można się dopatrywać w *Wiadomości o życiu i pismach Jana Kochanowskiego* Przyborowskiego. W 1857 roku przyszły kierownik Komitetu edycji pomnikowej przedstawił koncepcję, zgodnie z którą Januszowski, podając w przedmowie wykaz dzieł Kochanowskiego, podzielił je (choć nie *explicite*) na wydane za życia i pośmiertne, ale wymieniając je, nie uszeregował ich chronologicznie, a „podług ważności", i dlatego na ich czele umieścił *Psałterz* – nie jako debiut wydawniczy, ale jako „najważniejszy"[64]. Może nie bez znaczenia była tu też tradycja wydawnicza oparta na edycji Bohomolca, która zaczynała się od *Psałterza*, choć trudno podejrzewać Przyborowskiego z zespołem o kierowanie się jako przesłanką autorytetem osiemnastowiecznego wydania. Nie mniej ciekawe, choć z innego względu, jest wydanie w tomie pierwszym edycji pomnikowej, zaraz po *Psałterzu* – *Pieśni.* Zbiór ten zajmował w edycjach dziewiętnastowiecznych, od Mostowskiego począwszy, pierwsze miejsce, nas jednak musi interesować przede wszystkim, że w odniesieniu do niego Komitet jedyny raz poczuł się do obowiązku wytłumaczenia miejsca w edycji. To wynik potraktowania *Pieśni* (wraz z *Pamiątką Janowi Tęczyńskiemu*, którą Januszowski dołączył w 1586 roku do tomu *Pieśni*) odrębnie od innych dzieł, które podobnie jak one zostały wydane na podstawie zbioru *Jan Kochanowski*. W *Przedmowie* uzasadniono miejsce *Pieśni* w tomie pierwszym wartością artystyczną tekstu jako przejawem talentu autora, ale zarazem swoistą pragmatyką kształtowania edycji: „[…] obok arcywzorowych tłumaczeń psalmów należało koniecznie dać coś w tomie I z oryginalnych utworów poety, które by mogły nie tylko jego mistrzostwo co do języka, ale i twórczość także ujawnić"[65]. Koniecznie też trzeba tu podkreślić, że po raz pierwszy w historii wydań zbiorowych Kochanowskiego w XIX wieku w edycji pomnikowej wydano *Pieśni Ksiąg dwoje* w ich autentycznej dwudzielnej konstrukcji, a nie powtarzając za Mostowskim nieoryginalną strukturę czterech ksiąg.

Kolejność pozostałych utworów, zawartych w tomie drugim, a wydawanych na podstawie zbioru *Jan Kochanowski*, jest zależna od wydania Januszowskiego, a przez to bardzo podobna jak w edycjach poprzedzających edycję pomnikową. Warto zwrócić uwagę, że w stosunku do tradycji wydawniczej XIX wieku na znacznie dalszą pozycję przemieszczono *Treny* (które Mostowski w 1803 roku przesunął przed pozostałe, oprócz *Pieśni*, teksty ze zbioru *Jan Kochanowski*), konsekwentnie umieszczając je w miejscu wyznaczonym przez wydanie zbiorowe Januszowskiego. Oczywiście nie wiązało się to z niższą niż dotąd oceną utworu, ale niewątpliwie wpływało na sposób prezentacji poety, przez wielu postrzeganego w XIX wieku przede wszystkim jako nieszczęśliwy ojciec Orszuli.

Wnioski na temat rozwoju artystycznego Kochanowskiego mógł więc odbiorca edycji pomnikowej wysnuwać nie z kolejności utworów, ale z lektury tomu czwartego, zawierającego niemal siedemsetstronicową biografię poety, którą – ze względu na integralne powiązanie wydawnicze z tomami 1–3 – można uznać za kolejny po wstępach i przypisach, bardzo szczególny przez swe rozmiary, element komentarza edytorskiego. Ambitne założenia Plenkiewicza z 1878 roku odnośnie do biografii Kochanowskiego zostały zrealizowane przez niego samego, w niekrótkim czasie i za cenę potężnej pracy. Książkę wydano dopiero w 1897 roku, już po śmierci Przezdzieckiego, Przyborowskiego i Pawińskiego. Autor życiorysu tłumaczy w *Słowie wstępnym* przyczyny opóźnienia, przyjmując za nie pełną odpowiedzialność, choć prace nad biografią rozpoczął już w 1884 roku. Wyjaśnia też przyczyny zmiany planów co do zawartości i dwudzielności tomu czwartego (niezapowiadana początkowo druga część tomu czwartego, nigdy niewydana, miała być rozprowadzana między prenumeratorami za darmo). Przyczyny opóźnienia były merytoryczne, a ich przedstawienie odsłoniło tajniki warsztatu badawczego autora biografii i zapowiedziało jej zawartość. Determinacja, aby skorzystać ze wszystkich dostępnych materiałów, a następnie przedstawić wszystkie znane fakty i ustalenia badawcze, zaowocowała przedłużeniem prac, gdy Stanisław Windakiewicz ogłosił w 1885 roku *Nieznane szczegóły o rodzinie Kochanowskich*, a Aleksander Brückner w 1891 roku *Nowe przyczynki do dzieł J. Kochanowskiego* o odkryciu rękopisu Jana Osmólskiego z nieznanymi *Elegiami* (które ostatecznie znalazły się w swoistym aneksie do biografii). Konieczne do przestudiowania w świetle tych prac materiały archiwalne okazywały się słabo dostępne ze względu na proces włączania archiwów akt dawnych z Królestwa Polskiego do Archiwum Głównego w Warszawie albo musiały być sprowadzane dla potrzeb badawczych Plenkiewicza do działu manuskryptów Biblioteki Uniwersytetu

Warszawskiego. Obszerność zebranych i przedstawionych danych oraz opartych na nich tez i hipotez na temat życia Kochanowskiego i jego związków ze współczesną mu kulturą i historią to przyczyna, dla której opracowanie Plenkiewicza *Jan Kochanowski, jego ród, żywot i dzieła* zostało określone w recenzji Brücknera – nie bez złośliwości (a złośliwość nie była niezwiązana z polemiką na kartach biografii) – jako zasługująca raczej na tytuł: *Polska, dzieje i rzeczy jej w latach 1540–1580, z szczegółowym uwzględnieniem J. Kochanowskiego, jego rodu i pism jego*[66].

Nie można nie zauważyć, że uwagę twórców edycji zaprzątała także bardzo silnie troska o atrakcyjność graficzną czterech tomów dużego formatu (ok. 28 cm), zawierających ponad dwa tysiące stron. Warszawska Drukarnia Józefa Ungra (prowadzona wówczas przez Gracjana Jeżyńskiego Ungra) – jeden z największych zakładów typograficznych w kraju, przedsiębiorstwo, na które złożyły się drukarnia, drzeworytnia, gisernia, wydawnictwo, redakcja czasopism i księgarnia, wydawca wielu dzieł naukowych i literackich, a także ważnych periodyków ilustrowanych (m.in. „Tygodnika Ilustrowanego")[67] – podołała wydaniu wysmakowanej typograficznie publikacji na wysokiej jakości papierze. Zaprojektowano ją z troską o jedność koncepcji, harmonię estetyczną i funkcjonalność, z dbałością o adekwatność formatu stronic i wielkości kolumn z tekstem, zapisem nutowym i ilustracjami, o ich wielkość i rozmieszczenie, rozmiary marginesów, interlinii i czcionki, krój pisma, organizację porządku tytułów i hierarchię stylów.

> Uwagę twórców edycji zaprzątała także troska o atrakcyjność graficzną czterech tomów dużego formatu

Przedmowa pokazuje, że za ważny element zawartości edycji wydawcy uznawali faksymilia, nazywane wówczas podobiznami lub przerysami, bardzo doceniane w kulturze książki XIX wieku zarówno jako metoda konserwacji zabytków i uzupełniania księgozbiorów, jak i sposób upowszechniania wiedzy o pamiątkach narodowych i wspomagania badań nad przeszłością narodu i jego języka[68]. W *Przedmowie* zapowiedziano, że w tomie pierwszym znajdzie się karta tytułowa *Psałterza* z 1579 roku, a w drugim – karta tytułowa *Satyra* „z wydania pierwotnego bez roku"[69] i niedatowana karta tytułowa pierwodruku *Szachów*. Realizacja była bogatsza niż zapowiedź. Do tomu pierwszego rzeczywiście włączono kopię frontyspisu *Psałterza Dawidowego przekładania Jana Kochanowskiego* (Kraków, Drukarnia Łazarzowa, 1579), ale oprócz niej także faksymile frontyspisu *Pieśni Jana Kochanowskiego Ksiąg dwojga* (Kraków, Drukarnia Łazarzowa, 1586). W tomie drugim podobizn jest znacząco więcej niż zapowiedziano: jako pierwsza pojawia się karta tytułowa ogłoszonego przez Januszowskiego zbioru *Jan Kochanowski* (Kraków, Drukarnia Łazarzowa 1585), a następnie – frontyspisy niedatowanych wydań: *Satyr Albo Dziki Mąż Jana Kochanowskiego*, *Szachy Jana Kochanowskiego* i *Zuzanna Jana Kochanowskiego*, ponadto *Zgoda* (Kraków 1564), *Fraszki Jana Kochanowskiego* (Kraków, Drukarnia Łazarzowa, 1584) i *Fragmenta albo pozostałe pisma Jana Kochanowskiego* (Kraków, Drukarnia Łazarzowa, 1590). Ten element zawartości wydania pomnikowego był wyraźnie istotny dla odbiorców – w niedługiej recenzji tomu drugiego, który ogłosiła w 1884 roku „Biblioteka Warszawska", nie tylko podkreślono, że nie ustępuje on „w niczym pierwszemu [tomowi – M. M. K.] ani pod względem typograficznym, ani co do zewnętrznej ozdobności"[70], ale także wymieniono załączone do edycji podobizny kart tytułowych starodruków.

Ze szczególną dumą zaanonsowano w *Przedmowie*, że tom trzeci z pismami łacińskimi zostanie „zaopatrzony podobizną rękopismu *Dryadis Zamchanae*, przechowywanego w Bibliotece Ordynacji Zamojskiej"[71]. Na końcu tego tomu z 1886 roku wklejano dwie złożone karty formatu *folio*, zadrukowane dwustronnie kopią jedynego zachowanego rękopisu utworu literackiego Kochanowskiego. Faksymile innego rękopisu od początku planowano także wydrukować w tomie czwartym i zgodnie z zapowiedzią ozdobiono go „podobizną listu poety, pisanego w r. 1571 do Fogelwedera"[72].

Choć nie zostało to nigdzie zapisane, za prace nad faksymiliami z pewnością odpowiadał Józef Przyborowski, który interesował się wiernymi „podobiznami" zabytków polszczyzny i w latach osiemdziesiątych XIX wieku pracował nad ich sporządzaniem. W 1876 roku w „Ateneum" (t. 1, z. 3) opublikował artykuł *Jana Kochanowskiego „Pieśń o potopie". Studium bibliograficzne*, który odnosi się do niedawno wydanego faksymile szesnastowiecznej edycji, wykonanego przez Feliksa Mińskiego (pomocnika Przyborowskiego w Bibliotece Ordynacji Zamoyskiej) na podstawie unikatowego egzemplarza z Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego (którą Przyborowski kierował do 1871 roku). Razem z Mińskim Przyborowski sporządzał dla książnicy Zamoyskich faksymilia zniszczonych kart i niewielkich druków na podstawie egzemplarzy z innych bibliotek, specjalizując się w technice „przerysów". W 1882 roku w Warszawie ukazało się wydanie faksymilowe *Pieśni o potopie*, przygotowane przez Stefana Przyborowskiego, syna Józefa, na podstawie innego wydania staropolskiego

z tzw. kancjonału składanego. Przyborowski i jego dorosłe dzieci – Stefan, Urszula i Kazimiera – sporządzali także kopie licznych druczków z tego kancjonału, w sumie trzynaście przedruków edycji pieśni religijnych z XVI wieku[73]. Na pewno to Przyborowski przerysował dla edycji pomnikowej trzy stronice autografu łacińskiego utworu Kochanowskiego *Dryas Zamchana* i identyfikujący go dopisek, który uznał za autograf hetmana Jana Zamoyskiego, omawiając zabytkowy rękopis w artykule *Autograf Jana Kochanowskiego* w „Kłosach" w 1885 roku (nr 1026). Zresztą do tej publikacji w „Kłosach" także dołączył faksymile fragmentu *Dryas* (tytuł i pięć pierwszych wersów), a towarzyszyło mu faksymile podpisu poety z rękopisu listu do Stanisława Fogelwedera, przedrukowanego – jak przypomniał Przyborowski – w 1858 roku w *Zbiorze pamiętników do dziejów polskich* (wydanym w Warszawie przez Włodzimierza Stanisława de Broel-Plater; *List własnoręczny Jana Kochanowskiego do Stanisława Fogelwedera z fac-similem* autografu został tam ogłoszony na podstawie rękopisu, udostępnionego przez Władysława hr. Ostrowskiego za pośrednictwem Aleksandra hr. Przezdzieckiego[74], notabene ojca przewodniczącego Komitetu edycji pomnikowej). To faksymile podpisu Kochanowskiego znalazło się również w tomie pierwszym edycji pomnikowej pod portretem poety oraz – jak wspomniano – z fragmentem listu w tomie czwartym. Tym razem Przyborowski zapewne nie sporządził podobizny z rękopisu, ale jak w „Kłosach" przedrukowano ów przerys z tomu Platera.

W *Przedmowie* wydawcy z zadowoleniem informowali też o innym „ozdobieniu" edycji – w tomie pierwszym „wizerunkiem poety, odtworzonym według pomnika, znajdującego się w Zwoleniu, przez Józefa Buchbindera, a wyciętym przez Aleksandra Regulskiego"[75], a w tomie czwartym – „wizerunkiem pomnika Jana Kochanowskiego w Zwoleniu, zdjętym z odlewu gipsowego, jakiego na miejscu dokonał sztukator Jan Zbraniecki"[76]. Rzeczywiście na tablicach między kartami przedtytułowymi i tytułowymi pierwszego i ostatniego tomu widnieje – kanoniczny dziś – wizerunek Jana z Czarnolasu, półpostaciowe wyobrażenie brodatego i łysiejącego eleganckiego szlachcica; rysunki przedstawiają portret poety i rzeźbę nagrobkową, według której portret sporządzono. Dzisiaj łatwo można przeoczyć znaczenie, jakie miało zamieszczenie w edycji pomnikowej jako portretu autora właśnie tego wyobrażenia. Dziewiętnastowieczni czytelnicy Kochanowskiego byli przyzwyczajeni do zupełnie innego wizerunku poety. Spośród ośmiu dziewiętnastowiecznych edycji jego dzieł, które poprzedziły wydanie pomnikowe, tylko jedno (Lwów 1882) nie zawierało portretu. W trzech na stronie przytytułowej (pierwszego lub jedynego tomu) znalazł się portret Jana Kochanowskiego bez brody, z wąsami i wijącymi się włosami, a w dwóch – bez brody i wąsów, w nakryciu głowy. W istocie są to przedstawienia Piotra Kochanowskiego (1566–1620), bratanka Jana, autora pierwszych polskich przekładów dzieł Torquata Tassa i Ludovica Ariosta. Ten mylnie identyfikowany jako Jan Kochanowski wizerunek ma źródło w anonimowym siedemnastowiecznym portrecie Piotra z Gabinetu Rycin króla Stanisława Augusta. Na jego podstawie odlano w brązie w 1786 roku dzieło Giacoma Monaldiego do Sali Rycerskiej Zamku Królewskiego w Warszawie, z kolei na wzór tej rzeźby Louis Courtin sporządził rysunek poety z wąsami, a na jego podstawie Jan Ligber wykonał miedzioryt, który Mostowski wykorzystał jako portret… Jana Kochanowskiego w pierwszej dziewiętnastowiecznej edycji jego dzieł w 1803 roku, a podobiznę powtórzono w edycjach z 1825 i 1835 roku. Portret w nakryciu głowy, w edycji z 1857 roku, także opiera się na wizerunku Piotra z Gabinetu Rycin, na którego podstawie oprócz rzeźby Monaldiego powstał obraz olejny dla kasztelana Ignacego Kochanowskiego, uznany mylnie za podobiznę Jana, wykorzystany jako podstawa do akwatinty Fryderyka Krzysztofa Dietricha z 1828 i drzeworytu Adolfa Fryderyka Dietricha, opublikowanego w „Muzeum Domowym" w 1836 roku (nr 16) jako rzekomo wierniejszy niż u Mostowskiego wizerunek Jana. Portret brodatego poety oparty na rzeźbie nagrobkowej nie był jednak w XIX wieku nieznany – wizerunek z kościoła w Zwoleniu, powstały około 1610 roku (ćwierć wieku po śmierci poety, ale w kręgu jego rodziny, więc dość wiarygodny), stał się podstawą obrazu Henryki Beyer *Apoteoza Kochanowskiego* (lub *Portret Jana Kochanowskiego w wieńcu z kwiatów*) z około 1830 roku, na którym wzorowana jest też kompozycja graficzna Juliusza Kossaka, opublikowana w „Tygodniku Ilustrowanym" w 1864 roku (nr 223). Na przedstawieniu nagrobkowym wzorowano także projekty pomnika Kochanowskiego – Władysława Oleszczyńskiego („Tygodnik Ilustrowany" 1865, nr 323), Ewarysta Zbąskiego („Tygodnik Ilustrowany" 1866, nr 347) i Ludwika Kucharzewskiego („Biesiada Literacka" 1877, nr 74). Na rzeźbie zwoleńskiej opierało się już przed latami osiemdziesiątymi XIX wieku wyobrażenie Kochanowskiego w dziele Jana Matejki *Jan Kochanowski nad zwłokami Urszulki* (1862), na rycinie *Jan Kochanowski siedzący pod lipą* Henryka Pillatiego („Tygodnik Ilustrowany" 1864, nr 261), na obrazach *Jan Kochanowski w Czarnolesie odczytujący psalmy* Władysława Łuszczkiewicza (1864/1865) czy *Jan Zamoyski w gościnie u Kochanowskiego w Czarnolesie* Karola Millera (1877)[77]. Przed wydaniem pomnikowym portret Kochanowskiego

z brodą pojawił się także w zbiorze jego dzieł – w bliźniaczych edycjach z lat 1882–1883 znalazł się „portret podług nagrobka w Zwoleniu", mógł jednak pozostać szerzej niezauważony – w tych niezbyt znanych edycjach wizerunek znalazł się dopiero w tomie czwartym, opublikowanym w Krakowie dwa lata, a w Warszawie rok przed wydaniem pomnikowym. Portret autora *Dzieł wszystkich* w edycji z 1884 roku według nagrobka w Zwoleniu (zresztą ze zmienionym atrybutem poety, któremu w dłoń zamiast rękawiczek włożono zwój) był więc w zasadzie nowością. Warto wspomnieć, że według planów przedstawionych w przedmowie do edycji w tomie czwartym miała znaleźć się *Rozprawa krytyczna o domniemywanych wizerunkach poety* Cezarego Biernackiego, co zaświadcza, że twórcy edycji byli świadomi skomplikowania tego zagadnienia i znaczenia swych wyborów. Zamieszczenie na początku wydania pomnikowego kompozycji Buchbindera rytowanej przez Regulskiego „kanonizowało" zwoleńskie przedstawienie Kochanowskiego (notabene w tym samym roku „Tygodnik Ilustrowany" opublikował w numerze 86 nieco odmienny drzeworyt według Buchbindera, wycięty przez Andrzeja Zajkowskiego). Edycja pomnikowa jest więc jedną z przyczyn zniknięcia z wyobraźni Polaków błędnego wyobrażenia Piotra jako Jana. Od 1884 roku normą stał się wizerunek zwoleński, reprezentowany m.in. przez *Portret fantazyjny Jana Kochanowskiego* Matejki (1884) czy prace Feliksa Sypniewskiego: *Jan Kochanowski wręcza swego „Satyra" Zygmuntowi Augustowi* („Tygodnik Ilustrowany" 1884, nr 86), *Śmierć Jana Kochanowskiego* („Kłosy" 1884, nr 1001). Tablica przy stronie tytułowej tomu czwartego edycji pomnikowej niejako uzasadnia trafność wyboru przedstawienia z tomu pierwszego, przynosząc, także rytowane przez Regulskiego, przedstawienie pomnika nagrobnego.

Współgra ono z innymi ilustracjami zamieszczonymi w studium o życiu Kochanowskiego, które wzbogacono precyzyjnie opisanymi rycinami (wyciętymi przez Edwarda Nicza), przedstawiającymi oryginalne lub domniemane pamiątki po poecie i jego rodzinie: pomnik i płytę nagrobną rodziców Kochanowskiego w Sycynie, zabytki z Czarnolasu: lamus, kaplicę Jabłonowskich ze szczątkami muru z domu poety, pomnik Urszuli na miejscu lipy, drzwi żelazne z dawnego dworu i uchodzące za przynależne do poety krzesło, kościół w Zwoleniu z kaplicami grobowymi Kochanowskich i Owadowskich, nagrobek Piotra i Anny Kochanowskich w tym kościele, a także przedstawienie „wnętrza kaplicy Kochanowskich […] w dawnym jej stanie, podług miedziorytu, wykonanego z rysunku S. Vogla, a znajdującego się w zbiorach, pozostałych po ś.p. Józefie Przyborowskim".

Atrakcyjność graficzną i merytoryczną tomu czwartego mają też podnosić: wspomniana podobizna autografu listu poety, dwie wklejone składane tablice formatu *folio* z drzewami genealogicznymi rodziny Kochanowskich, Białaczowskich i Podlodowskich oraz plan Czarnolasu i Gródka sprzed 1830 roku według rysunku hr. Ferdynanda Chotomskiego (należącego do rodu poety), także ze zbiorów zmarłego Józefa Przyborowskiego.

Nabywcy książki niewątpliwie doceniali walor estetyczny publikacji i zapewne w uznaniu tego aspektu, towarzyszącego doniosłej treści książki, zaopatrywali jej egzemplarze w atrakcyjne oprawy biblioteczne. Nieczęsto zachowana w księgozbiorach do dziś, broszurowa oprawa wydawnicza (znana np. z egzemplarza BUW o sygnaturze GZXIX213B, pochodzącego z księgozbioru Sióstr Urszulanek Serca Jezusa Konającego w Pniewach, a wcześniej hr. Stefana i Konstancji Łąckich z Lipnicy) pozwalała na zewnętrzne dostosowanie obiektu do oczekiwań estetycznych właścicieli książek i była zwykle zastępowana twardymi oprawami, np. półskórkowymi, marmoryzowanymi, ze złoconymi tłoczeniami na grzbiecie (jak egzemplarze BUW o sygnaturach: T.9.1.19. – z księgozbioru rosyjskiego urzędnika-polonofila Arkadego Andriejewicza Tołoczanowa, T.3510 – z biblioteki Towarzystwa Naukowego Warszawskiego, 9715123 – z księgozbioru Zygmunta Kubiaka). Dzięki temu zachowane w zabytkowych księgozbiorach wydanie pomnikowe *Dzieł wszystkich* Jana Kochanowskiego rzeczywiście jawi się jako pomnik polskiego edytorstwa XIX stulecia i polskiej dziewiętnastowiecznej sztuki książki.

Key Words: edition – history (19th century), history of books (19th century), Old Polish literature – reception (19th century), Jan Kochanowski

Abstract: In 1884, during a jubilee of the 300th anniversary of Jan Kochanowski's death, so-called monumental edition of his *Collected works* was initiated in Warsaw. Edition, novel and modern, became a milestone in the evolution of the Polish scientific edition, staying in line with the methodological postulates of edition, presented at the 1st Jan Kochanowski's Historical-Literary Convention in 1884 in Cracow. Although not fully adequate to the nowadays requirements, in comparison to the practice of edition of the 19th century it constitutes a great achievement of the team of philologists and historians in terms of selection of text basis, presentation of text, critical apparatus, editorial comments, typographic layout, manuscript facsimile. It is an accomplishment related to the former circles of Main School of Warsaw. The article discusses the ideological and thematic assumptions, as well as details of performing an edition.

[1] A. Brückner, *Recenzje i Sprawozdania*, „Kwartalnik Historyczny. Organ Towarzystwa Historycznego" 1889, z. 4, s. 762.

[2] S. Pigoń, *Jan Kochanowski w aureoli wieszcza*, w: idem, *Studia literackie*, Kraków 1951; idem, *Jan Kochanowski w sądach romantyków*, w: ibidem; Z. Libera, *Dziedzictwo poezji Jana Kochanowskiego w literaturze późniejszej*, w: *Jan Kochanowski i kultura odrodzenia*, pod red. Z. Libery i M. Żurowskiego, Warszawa 1985; Z. J. Nowak, *Jan Kochanowski w sądach Kazimierza Brodzińskiego*, w: *Jan Kochanowski. Twórczość i recepcja*, t. 1, pod red. Z. J. Nowaka, Katowice 1985; J. Zaremba, *Jan Kochanowski w wykładach paryskich Adama Mickiewicza*, w: ibidem; A. Niewolak-Krzywda, *W kręgu rzeczy czarnoleskiej*, Rzeszów 1987; S. Frybes, *Jan Kochanowski w życiu literackim drugiej połowy XIX wieku*, w: *Jan Kochanowski 1584–1984. Epoka – Twórczość – Recepcja*, t. 2, Lublin 1989; A. Z. Makowiecki, *Młoda Polska wobec tradycji czarnoleskiej*, w: ibidem; Z. Sudolski, *Romantyczne meandry recepcji Kochanowskiego*, w: ibidem; M. M. Kacprzak, *Jan z Czarnolasu jako bohater literacki w poezji polskiej XIX w. Z dziejów recepcji spuścizny Kochanowskiego i kultury staropolskiej w wieku XIX*, w: *Wiązanie sobótkowe. Studia o Kochanowskim*, pod red. E. Lasocińskiej i W. Pawlaka, Warszawa 2015.

[3] J. Kochanowski, *Dzieła wszystkie. Wydanie sejmowe*, tom wstępny *Wprowadzenie wydawnicze*, oprac. M. R. Mayenowa i J. Woronczak oraz M. Kaczmarek i E. Głębicka, Wrocław 1983, s. 24–29; *Edytorstwo*, w: *Literatura polska. Przewodnik encyklopedyczny*, t. 1, Warszawa 1984; Z. Goliński, *Edytorstwo*, w: *Słownik literatury polskiej XIX wieku*, pod red. J. Bachórza i A. Kowalczykowej, Wrocław 1991, s. 215; idem, *Edytorstwo*, w: *Słownik literatury polskiej XX wieku*, pod red. A. Brodzkiej et al., Wrocław 1993, s. 235; J. Sowiński, *Rola Zjazdu im. Jana Kochanowskiego w Krakowie w 1884 r. w ukształtowaniu zasad edytorstwa faksymilowego w Polsce*, w: *Kraków – Lwów. Książki – czasopisma – biblioteki*, t. 8, pod red. H. Kosętki, Kraków 2006, s. 53.

[4] K. Górski, *Tekstologia i edytorstwo dzieł literackich*, Warszawa 1975, s. 199.

[5] Ibidem.

[6] Ibidem, s. 203.

[7] J. Kochanowski, *Dzieła wszystkie. Wydanie pomnikowe*, t. 1, Warszawa 1884, s. I.

[8] Ibidem, s. [5].

[9] Ibidem, s. XI.

[10] Ibidem, s. X.

[11] J. Kochanowski, *Dzieła wszystkie. Wydanie pomnikowe*, t. 4, cz. 1, Warszawa 1884 [właśc. 1897], s. VII.

[12] G. P. Bąbiak, *„Sobie, ojczyźnie czy potomności..." Wybrane problemy mecenatu kulturalnego elit na ziemiach polskich w XIX wieku*, Warszawa 2010, s. 493–497.

[13] Ibidem, s. 550–554.

[14] Ibidem, s. 422–430.

[15] Ibidem, s. 598–611.

[16] Ibidem, s. 611–614.

[17] K. Górski, op. cit., s. 199.

[18] A. B. Brzostowski, *Józef Przyborowski*, „Wiadomości Bibliograficzne Warszawskie" 1882, nr 5, s. 137–138; L. S. K[orotyński], *Śp. Józef Przyborowski*, „Tygodnik Ilustrowany" 1896, nr 21, s. 415–416; W. K[ostrzębski], *Wspomnienie pośmiertne o św. p. Józefie Przyborowskim b. profesorze i bibliotekarzu b. Szkoły Głównej*, Kraków 1896; A. A. Kryński, *Profesor Józef Przyborowski*, w: *Szkoła Główna Warszawska (1862–1869)*, t. 1: *Wydział Filologiczno-Historyczny*, wyd. B. Chlebowski et al., Kraków 1900, s. 201–210; B. Horodyski, *Zarys dziejów Biblioteki Ordynacji Zamojskiej*, w: *Studia nad książką poświęcone pamięci Kazimierza Piekarskiego*, Wrocław 1951, s. 327–336; W. Motz, *Przyborowski Józef*, w: *Słownik pracowników książki polskiej*, wyd. I. Treichel, Warszawa–Łódź 1972, s. 724–725; Z. Arct, *Wybitni Polacy w służbie książki*, Warszawa 1983, s. 173–174; Z. Głombiowska, *Józef Przyborowski jako badacz i wydawca dzieł Jana Kochanowskiego*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Litteraria" 1986, nr 16, s. 47–67; R. Skręt, *Przyborowski Józef Tomasz*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 29, Kraków–Wrocław 1986, s. 76–79; K. Muszyńska, *Wstęp*, w: *Biblioteka Narodowa. Katalog rękopisów*, S. 3: *Zbiory Biblioteki Ordynacji Zamojskiej*, t. 2: *Rękopisy od XVI do XIX wieku (sygn. BOZ do 1050)*, wyd. B. Smoleńska, Warszawa 1991, s. 21–22; T. Makowski, *Biblioteka Ordynacji Zamojskiej. Od Jana do Jana. Przewodnik po wystawie*, Warszawa 2005, s. 27–28; J. Sowiński, *Między oryginałem, kopią a falsyfikatem. Polskie edycje faksymilowe*, Kraków 2009, s. 86–90; G. P. Bąbiak, *Józef Przyborowski 1823–1896. Kustosz książki polskiej*, w: *Portrety uczonych. Profesorowie Uniwersytetu Warszawskiego 1816–1915*, Warszawa 2016, s. 413–422; M. M. Kacprzak, *Literatura staropolska w Szkole Głównej*, w: *Szkoła Główna – kręgi wpływów*, pod red. U. Kowalczuk i Ł. Książyka, Warszawa 2017, s. 117–126; eadem, *Między nauką a biblioteką? Profesor Józef Przyborowski, bibliotekarz Biblioteki Ordynacji Zamojskiej, i jego publikacje o dawnej literaturze i książce*, „Prace Filologiczne. Literaturoznawstwo" 2018, nr 8 (11), cz. 2: *Biblioteki*, s. 109–125.

[19] J. Kochanowski, *Dzieła wszystkie. Wydanie pomnikowe*, t. 1, s. III.

[20] J. Przyborowski, *Wiadomość o życiu i pismach Jana Kochanowskiego*, Poznań 1857, s. 68–71.

[21] *Szkoła Główna Warszawska (1862–1869)*, t. 1: *Wydział Filologiczno-Historyczny*; *Księga pamiątkowa zjazdu b. wychowańców b. Szkoły Głównej Warszawskiej w 40. rocznicę jej założenia*, Warszawa 1905; B. Chlebowski, *Czym zasłużyła się społeczeństwu polskiemu Szkoła Główna? Z powodu pięćdziesięciolecia jej otwarcia w r. 1862*, „Wychowanie w Domu i Szkole" 1912, t. 2; idem, *Znaczenie Szkoły Głównej Warszawskiej w dziejach umysłowości i nauki polskiej. Odczyt wygłoszony na publicznym posiedzeniu Towarzystwa Naukowego Warszawskiego w dniu 25 listopada 1912 roku*, Warszawa 1912; *Księga pamiątkowa zjazdu b. wychowańców b. Szkoły Głównej Warszawskiej w 50. rocznicę jej założenia*, Warszawa 1914; J. Hulewicz, *Rola Szkoły Głównej w Warszawie w życiu kulturalnym społeczeństwa polskiego w drugiej połowie XIX wieku (w setną rocznicę powstania)*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy" 1962; S. Kieniewicz, *Na stulecie Szkoły Głównej*, „Roczniki Uniwersytetu Warszawskiego" 1963, z. 4; S. Fita, *Pokolenie Szkoły Głównej*, Warszawa 1980; S. Kieniewicz, *Akademia Medyko-Chirurgiczna i Szkoła Główna (1857–1868)*, w: *Dzieje Uniwersytetu Warszawskiego 1807–1915*, Warszawa 1981; I. Ossowska, *Pokolenie Szkoły Głównej*, w: *Inteligencja polska XIX i XX wieku. Studia*, t. 2, pod red. R. Czepulis-Rastenis, Warszawa 1981; S. Brzozowski, *Zabór rosyjski – Królestwo Polskie. Szkoła Główna Warszawska*, w: *Historia nauki polskiej*, t. 4: *1863–1918*, pod red. Z. Skubała-Tokarskiej, Kraków 1987; J. Miziołek, *Szkoła Główna i jej legenda*, w: idem, *Uniwersytet Warszawski. Dzieje i tradycja*, Warszawa 2005; A. Szwarc, *Akademia Medyko-Chirurgiczna i Szkoła Główna, 1857–1869*, w: *Dzieje Uniwersytetu Warszawskiego 1816–1915*, pod red. T. Kizwaltera, Warszawa 2016; *Szkoła Główna. Kręgi wpływów*; *Szkoła Główna – kręgi wpływów 2*, pod red. U. Kowalczuk i Ł. Książyka, Warszawa 2019.

[22] M. M. Kacprzak, *Literatura staropolska w Szkole Głównej*, s. 115–152.

[23] Eadem, *Wydział Filologiczno-Historyczny Szkoły Głównej na kartach „Biblioteki Warszawskiej" (1862–1869). Miesięcznik naukowo-literacki jako źródło wiedzy o działalności naukowo-dydaktycznej uczelni*, w: *Szkoła Główna – kręgi wpływów 2*, s. 109; eadem, *Dziewiętnastowieczne edycje „Flisu" Sebastiana Fabiana Klonowica*, „Sztuka Edycji. Studia Tekstologiczne i Edytorskie" 2017, nr 1 (11): *Podróżopisarstwo a problemy edytorskie*, pod red. M. Kowalskiej, s. 23–26.

[24] J. Przyborowski, *Wiadomość o życiu i pismach Jana Kochanowskiego*, s. III–IV.

[25] *Wyjątek z protokołu posiedzenia dnia 11 grudnia* 1883, w: *Pamiętnik zjazdu historyczno-literackiego imienia Jana Kochanowskiego*, Kraków 1886, „Archiwum do Dziejów Literatury i Oświaty w Polsce", t. 5, s. 3.

[26] *Odezwa z 20 stycznia 1884 r.*, w: ibidem, s. 7.

[27] Ibidem, s. 8.

[28] *Pamiętnik zjazdu historyczno-literackiego*; M. Fidelus, *O wydawnictwach staropolskich tekstów literackich przed rokiem 1918*, „Ruch Literacki" 1971, z. 1, s. 48–50; J. Starnawski, *Refleksje rocznicowe. 1884–1930–1980/1984*, w: *Jan Kochanowski 1584–1984. Epoka – Twórczość – Recepcja*, t. 2, pod red. J. Pelca, P. Buchwald-Pelcowej i B. Otwinowskiej, Lublin 1989, s. 371–390; J. Sowiński, *Rola Zjazdu*, s. 51–56; U. Kowalczuk, *1884 – jubileuszowa „renowacja" Kochanowskiego*, w: *Upominki od narodu. Jubileusze, rocznice, obchody pisarzy*, pod red. T. Budrewicza, P. Bukowskiego i R. Stachury-Lupy, Żarnowiec 2010, s. 103–119; M. M. Kacprzak, *XIX-wieczne edycje literatury staropolskiej a światopogląd polskiego modernizmu. Rekonesans*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Litteraria Polonica" 2016, nr 3, s. 112–113.

[29] J. Kochanowski, *Dzieła wszystkie. Wydanie pomnikowe*, t. 1, s. III.

[30] K. Estreicher, *Bibliografia polska XIX stulecia*, t. 17, wyd. 2, Kraków 2000, s. 75–77.

[31] J. Kochanowski, *Dzieła wszystkie. Wydanie pomnikowe*, t. 1, s. I.

[32] R. Plenkiewicz, *Jan Kochanowski podług najnowszych opracowań*, „Ateneum" 1878, t. 4, s. 183.

[33] Ibidem.

[34] Ibidem, s. 184.

[35] J. Kochanowski, *Dzieła wszystkie. Wydanie pomnikowe*, t. 1, s. II.

[36] R. Plenkiewicz, *Jan Kochanowski podług najnowszych opracowań*, s. 183.

[37] Ibidem.

[38] J. Kochanowski, *Dzieła wszystkie. Wydanie pomnikowe*, t. 1, s. I.

[39] Ibidem, s. III.

[40] R. Plenkiewicz, *Jan Kochanowski podług najnowszych opracowań*, s. 183.

[41] J. Kochanowski, *Dzieła wszystkie. Wydanie pomnikowe*, t. 1, s. VI.

[42] Idem, *Dzieła wszystkie. Wydanie sejmowe*, s. 25.

[43] K. Piekarski, *Bibliografia dzieł Jana Kochanowskiego. Wiek XVI i XVII*, Kraków 1930, s. 3–5, 18–20 i 26–29; K. Górski, op. cit., s. 202; J. Kochanowski, *Dzieła wszystkie. Wydanie sejmowe*, s. 25–28; P. Buchwald-Pelcowa, *Dawne wydania dzieł Jana Kochanowskiego*, Warszawa 1993, s. 156–162.

[44] P. Buchwald-Pelcowa, op. cit., s. 176–177.

[45] K. Piekarski, *Bibliografia dzieł Jana Kochanowskiego. Wiek XVI i XVII*, s. V.

[46] J. Kochanowski, *Dzieła wszystkie. Wydanie pomnikowe*, t. 1, s. I.

[47] Z. Goliński, *Edytorstwo*, w: *Słownik literatury polskiej XX wieku*, s. 235.

[48] J. Kochanowski, *Dzieła wszystkie. Wydanie pomnikowe*, t. 1, s. III.

[49] G. Witkowski, *Textkritik und Editionstechnik neuerer Schriftwerke. Ein methodologischer Versuch*, Leipzig 1924; K. Górski, op. cit., s. 196–197; J. Tandecki, K. Kopiński, *Edytorstwo źródeł historycznych*, Warszawa 2014, s. 15–25.

[50] R. Plenkiewicz, *Jan Kochanowski podług najnowszych opracowań*, s. 183.

[51] J. Kochanowski, *Dzieła wszystkie. Wydanie pomnikowe*, t. 1, s. I.

[52] Ibidem, s. X.

[53] K. Górski, op. cit., s. 202.

[54] *Pamiętnik zjazdu historyczno-literackiego*, s. 105–106 i 196; J. Sowiński, *Rola Zjazdu*, s. 5–55.

[55] A. Brückner, *Recenzje i Sprawozdania*, s. 761.

[56] M. Rej, *Wizerunk własny żywota człowieka poczciwego podług edycji z r. 1560*, wyd. S. Ptaszycki, St.-Petersburg–Warszawa 1881–1888, s. XXIII.

[57] R. Plenkiewicz, *Jan Kochanowski podług najnowszych opracowań*, s. 183.

[58] Ibidem.

[59] Ibidem, s. 184.

[60] Ibidem.

[61] J. Kochanowski, *Dzieła wszystkie. Wydanie pomnikowe*, t. 1, s. III.

[62] M. M. Kacprzak, *Dziewiętnastowieczne edycje „Flisu"*, s. 23–26.

[63] J. Kochanowski, *Dzieła wszystkie. Wydanie sejmowe*, s. 28.

[64] J. Przyborowski, *Wiadomość o życiu i pismach Jana Kochanowskiego*, s. 71.

[65] J. Kochanowski, *Dzieła wszystkie. Wydanie pomnikowe*, t. 1, s. VIII.

[66] A. Brückner, *Ocena dzieła Romana Plenkiewicza „Jan Kochanowski, jego ród, żywot i dzieła"*, Warszawa 1898, s. 3.

[67] M. Kocójowa, *Unger*, w: *Słownik pracowników książki polskiej*, s. 924–926.

[68] J. Sowiński, *Między oryginałem, kopią a falsyfikatem*, s. 18–22 i 64–71.

[69] J. Kochanowski, *Dzieła wszystkie. Wydanie pomnikowe*, t. 1, s. IV.

[70] „Biblioteka Warszawska" 1884, t. 2, s. 476–477.

[71] J. Kochanowski, *Dzieła wszystkie. Wydanie pomnikowe*, t. 1, s. V.

[72] Ibidem.

[73] P. Poźniak, *Dzieje i zawartość polskich kancjonałów składanych*, „Muzyka" 1996, nr 2–23, s. 28–38; J. Sowiński, *Między oryginałem, kopią a falsyfikatem*, s. 86–90; R. Skręt, *Przyborowski Józef Tomasz*, s. 79; B. Horodyski, *Zarys dziejów Biblioteki Ordynacji Zamojskiej*, s. 333; G. P. Bąbiak, *Józef Przyborowski*, s. 419; Z. Arct, *Wybitni Polacy w służbie książki*, s. 173; M. M. Kacprzak, *Między nauką a biblioteką?*

[74] *Zbiór pamiętników do dziejów polskich*, t. 1, wyd. W. S. de Broel-Plater, Warszawa 1858, s. III–IV.

[75] J. Kochanowski, *Dzieła wszystkie. Wydanie pomnikowe*, t. 1, s. IV.

[76] Ibidem, s. V.
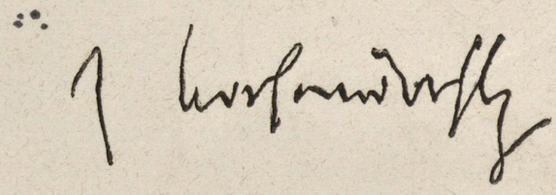
[77] M. Fredro-Boniecka, *Podobizny Jana Kochanowskiego w krakowskich zbiorach graficznych*, „Silva Rerum" 1930, t. 5; W. Walecki, *O podobiznach Jana Kochanowskiego z przełomu XVIII i XIX wieku (na marginesie badań nad tradycją czamoleską w literaturze Oświecenia)*, „Prace Historycznoliterackie" 1973, z. 27, s. 135–142; idem, *Jan Kochanowski w literaturze i kulturze polskiej doby Oświecenia*, Wrocław 1979 (podrozdział *Portrety*); W. Magnuszewski, *Jan i Piotr Kochanowscy w świetle nieznanego konterfektu*, w: *Jan Kochanowski. Twórczość i recepcja*, t. 1, pod red. Z. J. Nowaka, Katowice 1985, s. 68–87; Z. Maślińska-Nowakowa, *Jan Kochanowski w malarstwie i w rzeźbie*, w: ibidem, s. 54–65.